

REPUBLIKA

Rok VIII

LÓDŹ, SOBOTA, 26 KWIETNIA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 119

HINDENBURG — DYKTATOREM?

Rząd Brüninga — zamaskowanym rządem dyktatury prezydenta Rzeszy. Reichswehra na usługach rządu nacjonalistycznego. Rewelacje dziennika berlińskiego.

Berlin, 25 kwietnia.

W przemówieniu, wygłoszonym w Detmoldzie, minister terytorjów okupowanych Treviranus oświadczył, że rząd Brüninga będzie trwalszy, niż wszystkie dotychczasowe rządy powojennych Niemiec, ponieważ opiera się na autorytecie prezydenta Rzeszy, Hindenburga.

Nie wchodząc w żadne rokowania ze stronnictwami, rząd Brüninga będzie na dół działał w ścisłym porozumieniu z Hindenburgiem.

Omawiając powyższe oświadczenie Treviranusa, znanego zausznika prezydenta Rzeszy, „Welt am Abend” pisze: „Dyktatura Hindenburga jest faktem. Opiera się ona na bagnietach Reichswehry. Dotychczas nie było potrzeby zrobienia z nich użytku, ponieważ Reichstag ugiął się przed Brüningiem”.

Dziennik przypomina tajne narady w

pałacu prezydenta Rzeszy z początkiem bieżącego miesiąca z udziałem wysokich oficerów i dowodzi następnie, że w wyniku tych konferencji rozestany został przez specjalnych kurjerów do dowódców okręgów wojskowych zapieczetowany tajny rozkaz w sprawie zgniecenia

spodziewanych rozruchów przeciw dyktaturze. Rozkazy te dowódcy okręgów mają odpieczętować po otrzymaniu telegraficznego zawiadomienia.

Chwilowo Brüning rządzi przy pomocy parlamentu, lecz gdyby się okazało to niemożliwe, wówczas do gabinetu

wejdzie jeden z generałów, któremu Reichswehra jest bezwarunkowo poddana i każdy bunt przeciw dyktaturze będzie stłumiony przy pomocy wojska.

Tarcia wśród nacjonalistów.

Soufne obrady w Reichstagu.

Berlin, 25 kwietnia. (Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiaj przed południem rozpoczęły się w Reichstagu obrady zarządu głównego partii niemiecko-narodowej. W obradach bierze udział przeszło stu członków przedstawicieli obu kierunków w łonie stronnictwa. Obrady mają charakter poufny.

Zgłoszono szereg wniosków domagających się wykluczenia z partii posłów niemiecko-narodowych, którzy w Reichstagu głosowali za przyjęciem programu finansowego rządu. Drugi wniosek kompromisowy poparty przez przedstawicieli Landsbundu żąda w przyszłości pozostawienia poszczególnym członkom frakcji niemiecko-narodowej swobody głosowania w parlamencie.

Według informacji prasy przedstawiciele Landsbundu żądają odroczenia narady ostatecznej decyzji w sprawie przyszłego kursu polityki parlamentarnej do chwili, kiedy gabinet Brüninga poweźmie ostateczne uchwały w sprawie nowego programu agrarnego.

Medal na cześć Hindenburga.

Berlin, 25 kwietnia.

Z okazji upłynięcia w dniu jutrzejszym pięćdziesięciu lat rządowania Hindenburga na stanowisku prezydenta Rzeszy niemieckiej mennica pruska wybiła medale pamiątkowe w brązie, srebrze i złocie.

Prasa niemiecka poświęca obszernie artykuły Hindenburgowi, podkreślając wysokie zalety jego charakteru i poczucie obowiązku wobec państwa.

Kiedy będzie zwołana sesja sejmowa?

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj w sejmie obradował centralny komitet wykonawczy P. P. S., na którym przygotowano demonstrację na dzień 1 maja. Z rozmów z posłami socjalistycznymi można wnioskować, że petycja do p. Prezydenta o zwołanie sesji sejmowej będzie wniesiona około 1 maja. W tym wypadku p. Prezydent byłby obowiązany na podstawie przepisów konstytucji otworzyć sesję sejmową około 15 maja.

24 wyroki śmierci w Palestynie na sprawców rozruchów.

London, 25 kwietnia.

Donoszą z Jerozolimy: Ogółem w związku z rozruchami w Hebron sądy wydały 11 wyroków śmierci, a w związku z rozruchami w całej Palestynie — 24 wyroki śmierci.

Znowu bunt w więzieniu amerykańskim.

30 aresztantów zabitych.

NEW JORK, 25 kwietnia.

W więzieniu Howarda pod Crevidenco w Great Island, wybuchł krwawy bunt 700 więźniów, którzy przy pomocy przyjaciół, oczekujących poza murami usiłowali wydostać się z więzienia. Do więzienia dostał się samochód osobowy załadowany bronią i amunicją. Więźniowie, którzy właśnie odbywali przechadzkę w jednej chwili zaopatrzyli się w broń. Równocześnie z zewnątrz więzienia przyjaciele ich dynamicznie

wysadzili w powietrze część muru, przygotowując tym sposobem drogi do ucieczki. Wywiązała się walka w ciągu której 30 więźniów zostało zabitych, wielu ciężko rannych. Przywódca zbuntowanych widząc że plan się nie udał, popełnił samobójstwo. Na miejsce wypadku zjawili się oddział wojska z którego pomocą więźniów obezwładniono i przywrócono spokój. Jest to 3 bunt w więzieniach amerykańskich w ciągu krótkiego czasu.

Rząd nie ma obowiązku udzielenia odpowiedzi na interpelacje poselskie po zamknięciu sesji sejmowej.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich urzędników tego ministerstwa, w którym poleca nie odpowiadać na interpelacje poselskie złożone podczas ostatniej sesji sejmowej.

W okólniku tym wyjaśnia się, że na podstawie przepisów konstytucji interpelacje wniesione podczas sesji, która została zamknięta przed udzieleniem od-

powiedzi na te interpelacje, należy uważać za niebyle. Gdyby jednakże w interpelacjach znalazł się materiał nadający się do wdrożenia dochodzeń przeciwko organom ministerstwa spraw wewnętrznych, należy dochodzenia te w zwykłej drodze przeprowadzić. Posłom nie należy udzielać odpowiedzi na rezultat tych dochodzeń, lecz zużytkować je tylko dla wewnętrznych celów ministerstwa spraw wewnętrznych.

Poseł Rauscher u min. Zaleskiego

starał się wpłynąć uspakajająco na rząd polski.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Zapowiedziana wizyta posła niemieckiego Rauschera u ministra Zaleskiego odbyła się wczoraj o godzinie 12-ej w południe.

W szczegółach rozmowy wiadomo jedynie, iż poseł Rauscher starał się wpłynąć uspakajająco na rząd polski w związku z reakcją, jaką wywołała w Polsce podwyżka cel na produkty agrarne w Niemczech.

Starania posła Rauschera nie odniosły skutku.

Rząd polski nadal stoi na stanowisku że podwyżka cel niemieckich uniemożliwia wprowadzenie w życie polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Rząd polski musi odnosić się z niedowierzaniem i z rezerwą do wszelkich zapewnień ze strony niemieckiej, oczekując konkretnych faktów pójsła na re-

kę problemowi eksportu produktów polskich do Niemiec.

Berlin, 25 kwietnia.

„Berliner Tageblatt” donosząc o protestie litewskim w Berlinie przeciw niemieckim podwyżkom celnym oświadcza:

„Rzadki wypadek litewski - polskiej harmonii, spowodowanej polityką Schielego, wyraża się nadto w tem, że rząd litewski tak samo, jak warszawski, oczekuje będzie musiał, w jakim stopniu sprawdzą się żywione przezeń obawy”.

Dziennik powołuje się przytem na oficjalne oświadczenie polskie, iż Warszawa zamierza zająć stanowisko wobec niemieckiego programu agrarnego dopiero po stwierdzeniu następstw podwyżek celnych i wynikającego stąd kształtowania się cen na rynku niemieckim.

Dziennik niemiecki zaleca Litwie, aże by podporządkowała się tej taktyce polskiej, odpowiadającej również i litewskim interesom i wyraża zdziwienie, że już w obecnym stadium Kowno operuje tak niezwykłymi groźbami, jak „możliwość wiele negatywnych konsekwencji w dziedzinie stosunków politycznych obu państw”.

Protest sówietów przeciw polityce celnej Niemiec.

BERLIN, 25 kwietnia. (Polska Agencja Telegraficzna)

Oficjalny organ sowieckiego przedstawicielstwa w Berlinie ogłosił dzisiaj ostry protest przeciwko niemieckiej polityce celnej, zwłaszcza zaś przeciwko stosowaniu przez rząd niemiecki systemu cel ruchomych. System ten według oświadczenia organu sowieckiego wprowadza chaos w stosunkach gospodarczych między Sowietami a Niemcami.

Polemizując z organem przedstawicielstwa sowieckiego „Deutsche Tageszeitung” oświadcza, że dotychczasowe transakcje handlowe z Rosją sowiecką okazały się tak ryzykowne dla strony niemieckiej, że protest sowiecki uważać można za zwykłą próbę wymuszenia, do której nie należy przykładać większej wagi.

Sowiety budują fabrykę Zeppelinów.

Berlin, 25 kwietnia.

Komitet budowy sowieckiej floty powietrznej postanowił założyć pod Moskwą wielkie zakłady lotnicze, które pod kierunkiem specjalistów niemieckich mają wybudować szereg sterowców typu Zeppelina.

Zasięg Zeppelinów sowieckich wynosić będzie 5 do 6 tysięcy kilometrów, zdolność przewozowa 10 do 12 tysięcy kilogramów.

Sterowce obsługiwać mają północne obszary syberyjskie, wzdłuż Oceanu Lodowatego, gdzie komunikacja kolejowa natrafia na wielkie trudności.

Jeźdźcy polscy na zawodach w Nici.

Nicea, 25 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W czwartek, w piątym dniu zawodów hipicznych w Nici, rozegrano konkurs o wielką nagrodę m. Nici.

Puchar zdobył Filipponi (włoch) na koniu „Nasello”. Polacy uplasowali się na dalszych miejscach. Rotmistrz Skupiński, posiadając „Narcyza”, zajął dzielne miejsce, a na „Promieniu” zdobył wstęgę honorową. Rotmistrz Kapuściński na „Orle” zajął 11 miejsce. Wreszcie rotmistrz Królikiewicz na „Dream” otrzymał wstęgę honorową.

W piątek dzień odpoczynku. W sobotę odbędą się zawody lokalne, zarezerwowane dla oficerów francuskich oraz pokazy karuzeli wojskowej i fantazji arabskiej w wykonaniu 7-go regimentu apahisów.

Watykan wypuści własne monety.

Rzym, 25 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

„Popolo di Roma” donosi: „Jeżeli uzyskane przez nas wiadomości są ścisłe, to państwo papieskie przystąpi do emisji monet już w początku drugiego semestru bieżącego roku. Papież Pius XI dotychczas skrupulatnie, po zawarciu paktów Laterańskich z Włochami, akcentował wszystkie oznaki suwerenności Stolicy Apostolskiej, a do takich należy i emisja monet. Monety te, wykonane według rysunków artysty Mistruzzi'ego w mennicy państwowej włoskiej, będą nosiły na jednej stronie podobiznę Piusa XI, a na drugiej herb i klucze oraz rok emisji. System monetarny będzie dziesiętny, jak zresztą miało to już miejsce za pontyfikatu Piusa XI-go, który wprowadził w 20 roku panowania (1866) dziesiętny podział monetarny.

Książę Walji

powrócił samolotem do Londynu.

Londyn, 25 kwietnia.

(Telegram własny „Republiki”).

W dniu dzisiejszym powrócił do Anglii z polowania w Afryce książę Walji. Lądowanie nastąpiło w wielkim parku Windsor, gdzie książę Walji powitany został przez swych braci. Para królewska oczekiwała księcia w swej posiadłości, znajdującej się w pobliżu parku.

Podczas swego lotu do Londynu książę Walji lądował w Lionie i Paryżu, gdzie był uroczystie witany przez przedstawicieli rządu francuskiego.

4 robotników rannych odłamkami pękniętej rury

Katowice, 25 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj wieczorem pękła rura w chłodni amoniaku w Wyrach, pow. pszczyńskiego. Czterech robotników zostało rannych odłamkami, jeden z nich zmarł w drodze do szpitala. Szkody wynoszą 5.000 zł.

— Z Aten donoszą, iż policja zauważyła krążące wśród robotników sowieckie monety złote, przysłane w celach propagandowych. W związku ze zbliżającym się dniem 1 maja władze policyjne wydały szereg zarządzeń wyjątkowych w miastach macedońskich.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
KRYNICA Dr. I. BETTER
 ordynuje jak corocznie we willi „KRAKUS”.

Polityka tolerancyjna marszałka Piłsudskiego budzi zadowolenie we Francji.

Paryż 25 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W „L'Oeuvre” Henry Barde przeprowadza paralelę między zachowaniem się wobec żydów w Italji, a stosunkiem do nich w obecnej Polsce. Stwierdza on, że o ile w Italji Mussoliniego rozwija się silnie antysemityzm, cicho popierany przez rząd, o tyle w Polsce Piłsudskiego zauważać się daje powrót do dawnych wysoce tolerancyjnych tradycji.

Autor artykułu przypomina przy tej sposobności, że Francja liberalna kochała właśnie Polskę za to, że była ona odwieczną nosicielką idei postępu i szlachetnej tolerancji. Dziś to samo uczucie ogarnia Francję wobec Polski i mylnie sądzą niekiedy za polaków, że Francja lubi ich jedynie dlatego, że widzi w nich narzędzie przeciwko Sowietaom. Uczucia Francji sięgają głębiej. Kocha ona Polskę za to, że widzi w niej szermierza wolności. Wierzy, że zapoczątkowana

po wypadkach majowych polityka tolerancyjna marszałka Piłsudskiego wobec żydów, utrzyma się nadal i że nigdy już w Polsce nie będzie antysemityzmu.

Takiej liberalnej wiernej swym tradycjom Polsce oddał niedawno hołd żyd polski, znany malarz Artur Szyk, dając główne miejsce w wystawie swych obrazów Statutowi kaliskiemu, iluminowanemu przezeń z pietyzmem.

Henry Barde przytacza główne ustępy wzmiankowanego Statutu, zaznaczając, że Polska nadała zupełną wolność handlu żydom narówni z chrześcijanami w epoce, kiedy we wszystkich innych krajach europejskich nie wolno im było zajmować się niczem innym, jak lichwą i handlem starzyzną. Hołd oddany swemu krajowi przez Artura Szyka — piśze Henry Barde — ma większe znaczenie, niż wszystkie udoskonalenia, jakie faszyzm osiągnął na drodze swego rozwoju gospodarczego.

W Indjach jeszcze wre. Hindusi zniszczyli przewody telefoniczne.

Londyn, 25 kwietnia.

Krwawe zajęcia w Peszewar odbiły się dołżnym echem wśród północno-indyjskich szczepli, znanych ze swego wrolego usposobienia wobec anglików.

Na pierwszą wieść o starciach szczepli te zorganizowały natychmiast marsz na Peszewar, musiały się jednak wycofać wobec przybycia znacznych posiłków angielskich, szczególnie samolotów i samochodów pancernych.

Hindusi zniszczyli pod miastem wszystkie przewody telegraficzne i zatarasowali mosty, unieruchamiając w ten sposób samochody pancerne.

Hindusi nie odważyli się dotychczas zaatakować miasta, lecz ukryli się gdzieś w pobliżu: tak, że nawet samoloty nie mogą ich wysledzić.

Citta del Vaticano, 25 kwietnia.

Stolica Apostolska, jak się dowiadu-

jemy, śledzi bacznie ruch niepodległościowy, rozpoczęty w Indjach przez Gandhi'ego, zwłaszcza w związku z tem co dotyczy kościoła katolickiego. Sfery watykańskie, doskonale poinformowane o sytuacji, obawiają się, że wszelkie zmiany dotychczasowego ustroju w Indjach mogą odbić się ujemnie na obecnych prawach społecznych katolików. Tych ostatnich niewiele jest w Indjach, lecz mogą oni być zagrożeni w swej wierze przez rozpowszechnianie zasad moralnych i społecznych, stworzonych przez mahometanizm, a wręcz przeciwnych zasadom religji katolickiej. Nie chodzi tu o przeciwstawienie się odruchowi niepodległościowemu, gdyż kościół katolicki nie sprzeciwia się zrealizowaniu aspiracji wolnościowych narodów, ale jedynie o możliwe zapobieżenie niebezpieczeństwu, wypływającemu z pewnych tendencji tego odruchu.

Poselstwo sowieckie w Sztokholmie w rękach agentów Czeki.

Berlin, 25 kwietnia.

„Ruł” podaje, iż poselstwo sowieckie w Sztokholmie znalazło się w niezwyklej sytuacji.

Poselstwo sowieckie w Szwecji, Kopp, jest od kilku tygodni poważnie chory i znajduje się w lecznicy; charge d'affaires Dmitrijewski został odwołany do Moskwy, lecz odmówił zastąpienia się do tego rozporządzenia; attache morski Sobolew, który miał go zastąpić, w dwa dni po skandalu z Dmitrijewskim, również uciekł z poselstwa i rzekł się obywatelstwa sowieckiego.

Państwo sowieckie zostało pozbawione charge d'affaires w Szwecji i komisariat ludowy spraw zagranicznych polecił posłance sowieckiej w Oslo Kollatajowej, aby natychmiast wyjechała do Sztokholmu i objęła tymczasowe kierownictwo poselstwa, w którym narazie pozostali sami czekiści.

Spodziewany przyjazd Kollatajowej do stolicy Szwecji budzi sensację, gdyż podczas wojny światowej była ona, jako komunistka, wydalona z granic Szwecji; obecnie zaś powraca, jako członek ciała dyplomatycznego.

Oszczędności na kolejach.

Zakaz przyjmowania nowych pracowników.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Ministerstwo komunikacji wydało nowy okólnik do wszystkich dyrekcji kolejowych z wezwaniem do przeprowadzania oszczędności.

Ministerstwo komunikacji poleca ograniczyć ruch pociągów towarowych i w miarę możliwości osobowych. Dalej ministerstwo poleca ograniczenie wyjazdów służbowych, urzędników i przepro-

wadzenia jaknajdalej idących oszczędności w gospodarowaniu materiałami, jak węgiel, smarów, materiałów kancelaryjnych i t. p.

W okólniku swym ministerstwo przypomina istniejący bezwzględny zakaz przyjmowania nowych pracowników kolejowych, podkreślając, że zakaz ten odnosi się do pracowników kontraktowych jak i czasowych.

Litwini nie chcą podróżować okrętem pod banderą polską.

Nowy Jork, 25 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Litwini odwołali trzy wycieczki, obejmujące 1000 osób, podając jako powód, że nie chcą podróżować linią transatlantycką Gdynia — Ameryka, reprezentującą interesy polskie, pod polską banderą, która to linja została przejęta od to-

warzystwa skandynawskiego.

Poselstwo litewskie w Waszyngtonie wydało okólnik do wszystkich konsulatów litewskich, zaznaczając, że nie należy wydawać paszportów na polskie terytorium, a więc i na polską linię okrętową, która winna być uważana za terytorium polskie.

Trocki nie wróci do Rosji.

Ryga, 25 kwietnia.

Przewodniczący centralnej komisji kontrolującej, Jarosławski wygłosił odczyt o Trockim w moskiewskiej akademii komunistycznej. Oświadczył on, że Trocki przepowiada rychły upadek sowiektów po którym nastąpi w Rosji reakcja. Obecny okres rządów sowieckich Trocki nazywa „Kiereńszczyzną” i twierdzi, że Stalin nie może podołać wielkim trudnościom gospodarczym, stracił głowę. Kolektywizacja rolnictwa jest zdaniem Trockiego, zlvim żartem, wymyślonym przez biurokratów sowieckich.

Polemizując z wywodami Trockiego Jarosławski oświadczył, że ewolucja po głądów zaprowadziła Trockiego i jego zwolenników do obozu kontrrewolucji. Zaprzeczają jednocześnie pogłoskom o rzekomym powrocie Trockiego do Moskwy dla współpracy ze Stalinem.

Protesty wyborcze.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W najbliższy poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie znów protesty wyborcze, tym razem przeciwko wyborom do sejmu z okręgu nr. 51, obejmującego powiat lwowski. Z okręgu tego weszło do sejmu 4 posłów ukraińskich i 3 posłów B. B.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Na podstawie decyzji o niebraniu udziału przez B.B.W.R. w wyborach uzupełniających do sejmu, wycofano wczoraj w okręgu Lida - Oszmiana listę wyborczą B.B.W.R. opatrzoną nr. 1.

Wielki proces polityczny w Jugosławiji.

Białogród, 25 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na dzisiejszej rozprawie w procesie przeciwko terrorystom z Zagrzebia, przewodniczący sądu Suboticz odczytał decyzję sądu w związku z wczorajszą prośbą obrony, m. in. w sprawie odroczenia procesu. Sąd odrzucił wszystkie żądania obrony, uznając je za nieuzasadnione. Przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

Pożar 7 samolotów.

Paryż, 25 kwietnia.

W wielkich hangarach francuskiej marynarki wojennej pod Tulonem wybuchł wczoraj groźny pożar, którego pastwą padło 7 samolotów.

Wśród zniszczonych aparatów znajdują się cztery olbrzymie „Goliathy” oraz samolot słynnego lotnika francuskiego Parisa, który ubiegłego roku dokonał kilku prób przelotu przez Atlantyk. Próby te Pariz zamierzał na swym aparacie ponowić tego lata.

NAJWYŻSZA NAGRODA P. W. K.

w r. 1929!

za

WINA KRAJOWE

wytwórni

H. MAKOWSKI

w KRUSZWICY.

* *

Jełyna

„ZŁOTA RENETA”

oryginalna!

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Eksperyment kolektywizacji w Rosji.

Obecny premier socjalistycznego rządu w Anglii Mac Donald oświadczył kiedyś, iż „gdyby nie to, że komunizm wprowadziła u siebie Rosja w r. 1917, mielibyśmy może dziś w całej Europie ustrój oparty na zasadach komunistycznych. Rosja bowiem ten ustrój doszczętnie skompromitowała“.

Słowa przywódcy ruchu robotniczego w Anglii potwierdzają słuszność tego napozór absurdalnego dowodzenia, że wiele państw i wiele klas społecznych t. zw. „uprzywilejowanych“ ma do zawdzięczenia rosyjskiemu bolszewizmowi swoje ocalenie. Niewątpliwie i my w Polsce czujemy, że układ sił w powojennej Europie byłby dla nas o wiele mniej korzystny, gdyby pod traktatem wersalskim, w liczbie „ko-aliantów“ znalazł się był podpis także przedstawiciela carskiej czy nawet „kiereńskiej — Rosji...“

„Rosja dała przykład, jak nie należy wprowadzać ustroju socjalistycznego“ — mówił kiedyś p. Vanderwelde. Ale bo też ten przykład jest naprawdę bezprzykładowy.

Oceniając Rosję bolszewicką ze stanowiska czysto naukowego, jako pewnego rodzaju laboratorium społeczno-doswiadczone, można dojść do wniosku, że społeczeństwa w rozwoju swych ustrojów państwowych, ustrojów „demokratycznie - burżuazyjnych“ jak je nazywają bolszewicy — doszły już do ostatniego kresu, że gdyby iść dalej w tym kierunku — wpadłoby się w odmęt ustroju komunistycznego z wszystkimi jego „przyjemnościami“, w które obecnie opływają narody, zamieszkujące rozległy obszar Z. S. S. R!

Szczególnie na jednym odcinku swego kompleksu komunistycznego, mianowicie — w polityce agrarnej Rosja przeżyła tych wszystkich myślieli, którzy się zdawało, że doniosłem lekarstwem na olbrzymie dolegliwości związane z ciągłym rozdrabnianiem gospodarstw rolnych będzie w przyszłości — kolektywizacja tych gospodarstw, dająca najszersze możliwości racjonalizacji produkcji rolnej, że chaotyczną i mało ekonomicznie prowadzoną pracę milionów ludności rolniczej zastąpi się siłą motorową, że fizyczny wysiłek tej ludności, ograniczonej materialnie ciasnotą jej warsztatów pracy, zastąpiony zostanie wysiłkiem mózgu, że olbrzymi wydatek energii zużywanej obecnie na utrzymanie i budowę małych, naszych obór, chlewów, stajen i stodół, nieekonomicznie i nieracjonalnie obsługiwanych inwentarzy gospodarskich itp. zużyje się na budowę wielkich i dobrze urządzonej pomieszczeń gospodarskich i maszyn — resztę zaś na intensywniejsze konsumowanie tych wszystkich produktów, jakie wytwarza przemysł.

I oto — zawód na całej linii. Pomijamy już tę okoliczność, że kolektywizację pierwszą wprowadziła u siebie Rosja, gdzie chłopci z indywidualnym władaniem ziemią nie byli tak zrośnięci, jak w innych krajach zachodniej Europy, nie bierzmy również pod uwagę faktu, że aby ziemię skolektywizować musiała Moskwa użyć do tego osobnych „brygad szturmowych“.

Chodzi o skutki skomunizowania gospodarstw — o ile tu i ówdzie udało się bolszewikom tego dokonać.

Wiadomo, iż Stalin wycofał się z polityki pro-kolektywizacyjnej, mimo, że przez to zdyskredytował się jak najbardziej w oczach swej partii. Uczynił to zaś bynajmniej nie dlatego, ażeby mu zbrzydły sposoby i środki, jakich trzeba

używać, aby ciemnych rosyjskich, czy ukraińskich chłopów nawrócić na wiarę kolektywizmu. I zapewne nie dlatego się cofnął, żeby się przeląkł oporu. Złamał on już nie jeden opór i zapewne nie zabrakłoby mu ani siły woli, ani szturmowych brygad, ani wysp sołowieckich, aby kolektywizację wprowadzić na całej linii... Ale — Stalin zrozumiał, że kolektywizm nie wytrzymał próby życia, że właśnie przy komunistycznym ustroju agrarnym trzaśnie ustrój komunistyczny całego imperjum Sowietów, że łatwiej

oprzeć swą władzę na wrogo usposobionych „kułakach“, chociażby nawet trza było siłą zabierać od nich trochę zboża na wyżywienie 150 milionów ludzi, aniżeli na komunistycznych gospodarstwach, których „personel kpi sobie po prostu z wszelkiej władzy, zjada resztki wniesionego tam przez chłopów dorobku produkcyjnego a troskę o jutro zostawia — rządowi“...

Nie tylko więc gradu przeląkł się Stalin! Przekonał się, że najlepszym materiałem, którym można rządzić, jest

chłop na własnym kawałku ziemi; „zgro madzony w kolektywie — jest właśnie niebezpieczny.“

I chociaż nie masz ustroju komunistycznego przy indywidualnych gospodarstwach — to jednak Moskwa wycofała się z dalszej kolektywizacji, aby dać świadectwo prawdzie, że dopóki wszyscy ludzie nie staną się chodzącymi aniołami, idee komunistyczne pozostaną w sferze fantazji, których w życiu praktycznym nie da się zastosować. J.

Niezwykła przygoda miliardera.

Syn krejusza amerykańskiego jako złodziej samochodów.

(Od własnego korespondenta „Republiki“.)

Meksyk, w kwietniu
Od kilku miesięcy bawi w Meksyku syn znanego miliardera amerykańskiego Vanderbilda — trzydziestoletni Korneliusz Vanderbilt, który z nudów bawi się obecnie w dziennikarza i korespondenta jednego z wielkich nowojorskich dzienników.

Ów pan Korneliusz Vanderbilt miał przed paroma dniami arcyzabawną przygodę, która zakończyła się w komisariacie policji, a która dostała się na łamy prasy meksykańskiej, budząc powszechną wesołość.

Od szeregu miesięcy policja meksykańska daremnie walczy z dwiema kategoriami przestępców, którzy zakłócają spokój stolicy Meksyku. Z jednej strony istnieją bowiem w Meksyku tacy szoferzy taksówek, którzy mają dość przykry zwyczaj wywożenia pasażerów — oczywiście pod osłoną nocy — gdzieś na krańce miasta, gdzie dany pasażer zostaje ograbiony i wyrzucony z samochodu, bez żadnej zresztą szkody dla życia.

Z drugiej strony istnieje niewątpliwie w Meksyku — Mieście szajki złodziej samochodowych, która budzi postrach

wszystkich szoferów. Członkowie tej szajki stosują metodę bardzo prostą i łatwą. Taki złodziej samochodów — pan elegancko ubrany — wynajmuje wieczorem samochód i poleca szoferowi jechać w kierunku jakiejś podmiejskiej miejscowości. Gdy samochód znajduje się za miastem elegancki pasażer dobywa rewolweru, przykładając go do głowy szofera i proponuje mu w sposób nie zezwalający na sprzeciw, by wyskoczył natychmiast z samochodu. Nie zdarzyło się jeszcze, by szofer odmówił takiej uprzejmej propozycji. Zrabowany w ten sposób samochód zostaje przemalowany na inny kolor, zmienia się w nim niektóre szczegóły karoserji, poczem auto otrzymuje inny numer i — szukaj wiatru w polu...

Na tem tem powstała farsa, w której pan Korneliusz Vanderbilt odegrał pierwszą rolę.

Pan Vanderbilt wynajął pewnego pięknego wieczoru piękną nowiuteńką taksówkę i polecił zawieźć się na lotnisko w Balbuena, chciał bowiem poinformować się na miejscu o godzinach odlotów samolotów pasażerskich.

Jak długo auto posuwało się oświetlonymi „a giorno“ ulicami śródmieścia pan Vanderbilt był bardzo zadowolony z życia, gdy jednak taksówka wjechała w wąskie uliczki przedmieść, nędzne i słabo oświetlone, pan Vanderbilt poczęł odczuwać pewien niepokój. Każdy dom wydawał mu się spelunką bandycka, każdy przechodzień — apaszem.

W pamięci pana Vanderbilta stanęły żywo częste notatki w prasie meksykańskiej, o wywożeniu pasażerów za miasto i ograbianiu ich. Wreszcie pan Vanderbilt doszedł do wniosku — a drogę do Balbueny odbywał po raz pierwszy — iż szofer niechybnie knuje zamach na jego portfel.

Krewki amerykańsin nie wahał się długo. Dobył z kieszeni niewielkich rozmiarów pałkę gumową, którą nosił zawsze przy sobie dla obrony własnej i walnął nią szofera kilkakrotnie po karku i głowie.

Lecz oto, ku zdziwieniu młodego Vanderbilta szofer zatrzymał motor i obracając się ku napastnikowi padł przed nim na kolana:

— Panie — zawolał — błagam pana weź pan sobie ten wóz, ale daruj mi życie. Jestem człowiek biedny, mam żonę i dzieci...

Teraz pan Vanderbilt stracił kontenance i nie mogąc słowa przemówić ze zdziwienia, jał patrzeć na szofera, szofer zaś widząc osłupienie napastnika wziął na odwagę i poczęł drzeć się na całe gardło, wzywając pomocy.

Traf chciał iż przechodził w pobliżu posterunkowy policji, który podbiegł do auta i zabrał pana Vanderbilta i szofera do najbliższego posterunku policji. Tam dopiero wyjaśniła się owa komedia pomylek.

Wówczas pan Vanderbilt zachował się tak, jak Vanderbilt zachować się powinien: Dobył kłusaczki czekowej i wyścisnął szoferowi czełk na 100 dolarów na otarcie łez... a raczej, jako skuteczny plaster na guzy, które wyskoczyły na głowie szofera.

Marek Romański.

Prezydent Rzeczypospolitej uda się do Częstochowy

celem zwiedzenia klasztoru Jasnogórskiego.

Warszawa, 25 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dnia 27 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką udaje się samochodem ze Spawy do Częstochowy, celem zwiedzenia klasztoru Jasnogórskiego. Panu Prezydentowi towarzyszyć będą: ks. prałat Bojanek, kapelan przyboczny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, płk. Fyda, zastępca szefa gabinetu wojskowego, dr. Skowroński, zastępca szefa kancelarii cywilnej, radca Michał Mościcki, dowódca okręgu korp. Łódź, gen. Małachowski, dowódca garnizonu częstochowskiego gen. Dąbkowski, wojewoda kielecki Paciorekowski oraz adiutanci.

Z Częstochowy Pan Prezydent po wstąpieniu Mszy św., odprawionej

przez ks. biskupa Kubinę w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, uda się na wały klasztoru Jasnogórskiego na uroczyste nabożeństwo, odprawione z okazji Jego przybycia na Jasną Górę przez generała Paulinów Ojca Markiewicza.

Po nabożeństwie Pan Prezydent zwiedzi skarbiec i bibliotekę klasztorną, poczem o godzinie 13-iej będzie podejmowany śniadaniem w starożytnym refektarzu klasztornym, ozdobionym freskami z XVII wieku, malowanymi z okazji wesela króla Michała Korybut-Wisniowieckiego.

O godzinie 14.30 Pan Prezydent zwiedzi wały klasztorne oraz stację Męki Pańskiej dłuta Szymanowskiego, poczem samochodem powróci do Spawy.

Tardieu poniósł porażkę w parlamencie

podczas głosowania nad ustawą ubezpieczeniową.

Paryż, 25 kwietnia.

W toku dyskusji nad rządowym projektem ustawy o ubezpieczeniach społecznych opozycja postawiła wniosek o ustalenie minimalnej renty na starość w sumie 400 do 500 fr., co skłoniło premiera Tardieu do zabrania głosu. Premier sprzeciwił się temu wnioskowi, grożąc równocześnie, że rząd nie weźmie odpowiedzialności za to, gdyby do 1 lipca nie uprawomocniła się ustawa ubezpieczeniowa, t. zn. jeżeli parlament nie

przyjmie jej w jaknajkrótszym czasie. Przyimiennym głosowaniu nad tym wnioskiem poniósł jednak rząd porażkę, gdyż wniosek przyjęto 293 głosami przeciw 257.

Dopiero na drugim posiedzeniu nocnym Izba ukończyła obrady nad ustawą mi socjalnymi. W końcowym głosowaniu przyjęto rządowy projekt o ubezpieczeniach społecznych olbrzymią większością 547 przeciw 29.

Biesiedowski-wydawcą i redaktorem

Podje muje walkę ze Stalinem.

Paryż, 25 kwietnia.

Były radca ambasady sowieckiej w Paryżu, Biesiedowski, wywołuje na nowo zainteresowanie publiczności jako wydawca i redaktor nowego pisma rosyjskiego „Walka“, którego pierwszy numer opuścił prasę w dniu dzisiejszym.

W artykule wstępnym Biesiedowski występuje ostro przeciwko dyktaturze Stalina, która wysysa ostatnią kroplę krwi ludu rosyjskiego i domaga się wprowadzenia zamiast komunistycznego ustroju — republiki demokratycznej.

Naczelnym hasłem zreorganizowanej republiki Sowietów powinno być dążenie do utrzymania pokojowych stosunków z sąsiedzami, podczas gdy obecna polityka Stalina w każdej chwili może sprokować zbrojne starcie z Polską lub państwami bałtyckimi.

Na innym miejscu odsłania Biesiedowski kulisy walki Stalina z Trockim, przy czem demaskuje członka sowieckiej misji handlowej w Paryżu Charina, jako prowokatora stalinowskiego w stosunku do Trockiego.

Sport.

Przed meczem Polska—Węgry.

W związku z meczem międzypaństwowym o puchar środkowo-europejski dla amatorów Polska — Węgry, który wyznaczony został na dzień 11 maja, kapitan związkowy mjr. Loth napotyka na znaczne trudności w zestawieniu naszego składu reprezentacyjnego, albowiem w dniu tym najlepsi piłkarze stołeczni grać będą w Lipsku, a następnego dnia w Chemnitz.

Ostateczny skład reprezentacji Polski ustalony zostanie w dniu 29 b. m. Na razie wiadomo już, jak będą wyglądały tyły naszego zespołu. A więc w bramce zapewnione miejsce ma Fontowicz. Na obronie wystąpią Pychowski i Bujanow. Pomoc składać się będzie wyłącznie z graczy Wisły t.j. z braci Kotlarczyków i Makowskiego.

Trudności przedstawia sprawa ustalenia linii ataku, gdyż większość naszych czwórnastu napastników przeżywa widoczny spadek formy.

Bieg na przelaj

związku młodzieży polskiej.

W niedzielę, dnia 27 kwietnia b. r., o godz. 10-ej odbędzie się bieg na przelaj na przestrzeni 3-eh km. dla członków stowarzyszeń młodzieży polskiej o nagrodę przechodnią J. E. biskupa dr. K. Tomczaka, który swoją osobą zaszczyca bieg i jednocześnie doręczy zwycięzcom nagrody. Poza tym w uroczystości rozdania nagród wezmą udział członkowie rady związkowej oraz sekretarz generalny, ks. L. Stypułkowski.

Start odbędzie się punktualnie o godzinie 10-ej przy ul. Kunitzera (Widzew) przed domem opatrzoności Nr. 32.

Zbiórka zawodników w ognisku S. M. R. „Widzew” o godz. 9-ej.

Do biegu zgłosiło się 27 zawodników, gdy w ubiegłym roku startowało tylko osiemnastu.

Spotkanie piłkarskie o puchar „Expressu”.

W dniu jutrzejszym odbędzie się dalszy ciąg spotkań w piłkę nożną o puchar ofiarowany przez redakcję „Expressu” dla klubów fabrycznych. W dniu tym walczyć będzie Geyer z B klasowym zespołem Zjednoczone.

Zatarg sportowy z Czechami zaostrozony.

Zatarg sportowy między czeskim a polskim związkiem bokserkim przybrał obecnie b. poważne rozmiary. Czesi kategorycznie oświadczyli organizatorom czwórnastu bokserkiego w Budapeszcie, że z Polską walczyć nie będą, mimo iż spotkanie to przewidziane jest w programie czwórnastu.

Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie sprawą tego zatargu zajmie się Międzynarodowy Związek Bokserki.

Mistrz Anglii pokonany

Sensacją sobotnich spotkań o mistrzostwo zawodowej Ligi angielskiej była porażka mistrza Anglii Sheffield. W Wednesday w spotkaniu z Derby County 4:1.

Jutro raid motocyklowy o nagrodę Unionu.

W dniu jutrzejszym organizuje SS. — Union czwarty motocyklowy raid dookoła Łodzi o nagrodę magistratu m. Łodzi. Trasa raidu wynosi 260 km. Start zawodników przed lokalem Unionu o godz. 7-ej rano. Trasa biegnie przez następujące miasta: Ruda Pabjanicka — Rzgów — Kurowice — Rokiciny — Zakowice — Brzeziny — Stryków — Zgierz — Aleksandrow — Lutomiernik — Łask — Wadlew — Wola Kamocka — Piotrków — Wolbórz — Tomaszów — Ujazd — Rokiciny — Kurowice — Ruda Pabjanicka — Łódź. Zwycięzców czekają b. bogate nagrody. Warto nadmienić, że w ubiegłym roku nagrodę magistratu zdobył p. Władysław Grabowski.



Dziś wspaniała premiera wielkiego dwugodzinnego programu



W rolach głównych:

Bohater „ARKI NOEGO”

uosobienie kobiecości

George O'Brien i Lois Moran

Ponadto: Najpromienniejszy film pełen słońca, młodości i miłości

„WIOSENNA PARADA”

z najpiękniejszą parą młodzieńczych amantów **Nancy Drexel i D. Rollinsa** w rolach głównych

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek seansów o godzinie 4-ej po południu, w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w południe.

Ceny miejsc niższe. W soboty i niedziele od godz. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Porażka łódzkich bokserów. Węgry zwyciężają Łódź 13:3.

Katastrofalną klęskę ponieśli łódzcy bokserzy wczoraj w Budapeszcie, na czwórnastu bokserkim: Węgry — Czechosłowacja — Polska — Bawaria.

Jak nam donosi jeden z członków ekspedycji, przebieg czwartkowego meczu Węgry — Łódź, który zakończył się wysokocyfrowym, w pełni zasłużonym zwycięstwem Węgrów w stosunku 13:3, stał na niskim poziomie, pięściarze polscy, bowiem w zestawieniu z gospodarzami wykazali wprost zerową wartość. Jedynie trójka zawodników: Seweryniak, Konarzewski i Stibbe ratowała prestige polskiego pięściarstwa. Kompromitująco wypadły występy Dziebały, Pawlaka i Majera, którzy przegrali przez k. o. Dobrze się trzymał Trzonek, który przegrał na punkty do jednego z najlepszych Węgrów Szobolewsky'ego.

Wyniki walk były następujące:

Waga musza: Mistrz Węgier Enekes bije k. o. Pawlaka, który nim się obejrzał był już wyliczony.

Waga kogucia: Mistrz Szeles jest zasłużonym zwycięcą punktowym nad zmęczonym podróżą i stremowanym nad wagą Glonem.

Waga piórkowa: Szabo, czołowa pięść węgierska bez większego wysiłku

posyła na deski ringu Dziebałę, który zostaje wyliczony.

Waga lekka: Mistrz Węgier Kondrossi skrzyżował swe pięści z mistrzem Łodzi Seweryniakiem. Była to najładniejsza walka dnia. Seweryniak zmęczony podróżą, niewyspany, mając w „kościach” niedzielną walkę z Guttmannem w Łodzi, nie miał swego dnia, walczył jednak bardzo ambitnie i był przez cały czas groźny dla mistrza Węgier, najlepszego zawodnika zespołu gospodarzy, musiał jednak uznać wyższość techniczną Kondrossiego. Spotkanie to, które stało na wysokim poziomie technicznym zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. Węgry prowadzą 7:1.

Waga półśrednia: Szobolewsky jest zwycięcą punktowym nad dobrze trzymającym się Trzonkiem. Węgry prowadzą 9:1.

Waga średnia: Mistrz Węgier Szigetki knockautuje Majera i gospodarze prowadzą 11:1. Zanosi się na sedan pięściarzy polskich.

Waga półciężka: Konarzewski wywalczył z Keerym wynik nierozstrzygnięty. Węgry prowadzą 12:2.

Waga ciężka: Stibbe walczył z Körösym ostrożnie, lecz bardzo ambitnie. Zdenerwowanie jest przyczyną tego, że Stibbe nie wyszedł z tego spotkania zwycięsko, lecz wyniósł z tego spotkania tylko jeden punkt. Ogólny wynik 13:3 dla Węgrów.

Drugi mecz, pomiędzy reprezentacją Bawarii a Czechosłowacją przyniósł po zażartej i wyrównanej walce zwycięstwo Bawarii w stosunku 9:7.

Zawodnicy łódzcy sa mocno przygnębieni katastrofalną klęską.

W dniu wczorajszym (piątek) była przerwa. Dziś walczy: Czechosłowacja — Węgry i Polska z Bawarią.

Pech reprezentacji tennisowej Niemiec

Z Berlina donoszą nam, że czołowy tenisista niemiecki Danie Prehn, który wyznaczony został do reprezentacji tenisowej Niemiec na mecz o puchar Davisa przeciw Anglii zachorował nagle poważnie na grype i niema narazie widoków, by mógł on reprezentować Niemcy w powyższym spotkaniu. Z tego powodu boleje bardzo prasa niemiecka. Na zastępcę Prenna upatrzony został dr. Desart.

Polski bokser większy, silniejszy i młodszy od Primo Carnery!

Prasa francuska przynosi w ostatnich dniach wiadomość, posiadającą dla nas zdecydowany smak wielkiej sensacji, tem większej — że niezwykle tajemniczej.

Podobno znany menager bokserki we Francji — Ulrich, posiadający dość liczną „stajnię” bokserów i sam zresztą będący wcale dobrym bokserem, oświadczył, że w dniach najbliższych udaje się do Warszawy, gdzie jak mu zasłyniano — młody bokser polski wagi ciężkiej, odbywający obecnie służbę wojskową, wykazuje się wielkimi walorami pięściarskimi.

„Bokser ten ma być znacznie lepszym od Carnery — oświadczył Ulrich. Jest on cięższy i młodszy od włoskiego olbrzyma. Bokser ten stanowić będzie największą sensacją bokserka bieżącego sezonu, a może i następnych. Czekają olbrzymia fortuna...”

Tak twierdzi Ulrich. Co do nas — możemy chyba uważać oświadczenie menagera paryskiego za bluff. A może — kto wie — rzeczywiście ukrwka się w Warszawie jakiś olbrzym-bokser, o którym nie nie wiemy, a który pracuje w zupełnej izolacji od świata sportowego...



JAK ONI GOSPODARUJĄ.

Skandal na ul. Srebrzyńskiej.

„Niewinne” eksperymenty wydziału budownictwa są nader kosztowne. Trzy razy zmieniano plany robót.

Przed kilku dniami, poruszaliśmy na tem miejscu skandaliczną sprawę bezplanowych robót na ul. Srebrzyńskiej wskutek czego miasto poniosło straty, sięgające kilku dziesiątków tysięcy złotych.

Wskazaliśmy wówczas między innymi, że w ubiegłym roku magistrat rozszerzył ulicę Srebrzyńską, w tym roku zaś zmienił plan budowy jezdni, zburzył to, co zostało już wykonane i przystąpił do nowych robót.

W odpowiedzi na nasz artykuł, magistrat przysłał obszerne sprostowanie, które nie tylko potwierdza wszstkie na sze zarzuty, lecz

odślania jeszcze nowe szczegóły, rzucające snop jaskrawego światła na chaotyczną gospodarke magistracką przy budowie jezdni na ul. Srebrzyńskiej.

Przedewszystkiem, magistrat potwierdza w swem sprostowaniu, że koszt robót wynosił

przeszło 40.000 złotych.

dodaje jednak, że roboty te obejmowały zabrukowanie jezdni na ulicy Srebrzyńskiej oraz prace na terenie Kolonii Mieszkaniowej na Polesiu, chcąc przez to wykazać, że ul. Srebrzyńska nie pochłone-

ła wszystkich wydatków. Magistrat zapominał jednak dodać w sprostowaniu, co wykonano za te pieniądze na ul. Srebrzyńskiej, a co na terenie Kolonii Mieszkaniowej. Na ul. Srebrzyńskiej wybrukowano jezdnię wzdłuż całej Kolonii, a na terenie Polesia usypano tylko wąski i niewysoki wał.

stanowiący zaczątek prac ziemnych. Stosunek wykonanych robót odpowiada stosunkowi kosztów, a nie ulega wątpliwości, że wydatki związane z usypaniem niewielkiego wału, równają się zeru w porównaniu z kosztami zabrukowania całej ulicy, tembardziej, że jak sam magistrat stwierdza w swem sprostowaniu,

„Jezdnie nawet z kamienia polnego stanowi najbardziej kosztowną część ulicy”. A więc, na roboty na Polesiu przypada zaledwie drobny ułamek z owej sumy 40.000 złotych, resztę zaś pochłonęła nie szczęśna ulica Srebrzyńska...

Magistrat nie przeczy, że miasto poniosło straty wskutek zmiany planu robót, lecz usiłuje przekonać opinie publiczną, jakoby straty nie wynosiły więcej ponad 3.066.05 złotych, czyli tyle, ile wynosił koszt robocizny przy robotach brukarskich. Czy straty polegają jednak

tylko na kosztach robót brukarskich? A roboty ziemne, które wynosiły przeszło 20.000 złotych, a zdarcie bruku i ponow na zwózka materiału? Kto za to wszystko płaci?...

Przechodzimy z kolei do nowych szczegółów skandalicznych, o których nie wiedzieliśmy, a z którymi zdradził się magistrat w swem sprostowaniu.

Magistrat stwierdza, że „roboty brukarskie, przeprowadzone w ubiegłym roku, miały na celu poszerzenie istniejącej szerokości jezdni do 10 metrów”.

Następne zdanie w sprostowaniu brzmi:

— „W roku bieżącym, ze względu na konieczność zastosowania jaknajwiększej oszczędności przy kontynuowaniu tych robót — Wydział Budownictwa postanowił urządzić jezdnię o szerokości 7,5 mtr., która jest całkowicie wystarczająca dla istniejącego ruchu kołowego na tej ulicy, nawet przy uwzględnieniu wzmoczenia się ruchu po oddaniu do użytku Kolonii Mieszkaniowej”.

A więc najpierw zaprojektowano rozszerzenie jezdni do 10 metrów i część robót wykonano, dopiero potem zaś magistrat doszedł do wniosku, że

7 i pół metra również wystarczy, nawet przy uwzględnieniu wzmoczonego ruchu kołowego! Dlaczego więc chciano niepotrzebnie rozszerzyć ulicę o 2 i pół metra, skoro — jak magistrat sam stwierdza —

„Jezdnie z kamienia polnego stanowi najbardziej kosztowną część ulicy”!

Więc trzeba było 6-ciu miesięcy na to, aby magistrat doszedł do wniosku, że zamiast 10 metrów, wystarczy 7 i pół metra szerokości. Czy nie jest to najlepszym dowodem bezplanowości robót na ul. Srebrzyńskiej?...

Magistrat w dalszej części swego sprostowania zaprzecza, jakoby w roku ubiegłym ul. Srebrzyńska została zabrukowana, a w roku bieżącym dokonywano przebrukowania.

Przedewszystkiem wcale tego nie twierdziliśmy, a po drugie przecież mniejsza z tem, czy to się będzie nazywało

„przebrukowanie”

czy też

„zmiana szerokości jezdni”, jak to określa magistrat. A że takie zmiana są, wiedzą wszyscy, którzy w roku ubiegłym przejeżdżali przez zabrukowaną jezdnię, a którzy dziś już tego bruku nie widzą.

Magistrat o tem nie wie. A może magistratowi nie wiadomo również, że w tym roku

po raz trzeci zmieniano plan robót na ul. Srebrzyńskiej.

gdyż ustawione już według nowego planu krawężniki przed kilku tygodniami znowu ktoś kazał znieść i przesunąć dalej!...

A zresztą, jeśli nic się na ul. Srebrzyńskiej nie zmieniło, to skąd się wzięły owe straty 3.066.05 zł., o których wspomina magistrat?...

A więc plan robót jednak zmieniono, straty były, tylko całe szczęście, że, jak stwierdza magistrat,

„robót brukarskich wykonano niewielką ilość ze względu na spóźnioną porę i nieodpowiednią pogodę”.

bo, gdyby pogoda dopisała, zrobionoby więcej, narażając miasto na większe straty.

Jak to dobrze czasem, gdy pada deszcz... Ego.

Ordynacja Lekarsko-dentystyczna
MIECZYSLAWA KALISZA
Chirurgia stomatologiczna.
Cegielniana 25, fr. I p. — Telefon 108-26
Godz. 1.30—4 i 7—8 wiecz.

Zamach na pociąg.

Zelazne belki na torze.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych władze kolejowe zostały zaalarmowane wieścią o zbrodniczym zamachu, jakiego dokonano na pociąg na głównym dworcu w Piotrkowie.

Około godziny 5-ej po południu ze stacji towarowej w Piotrkowie w stronę miasta podążał pociąg towarowy Nr. 383

Maszynista pociągu w pewnej chwili zauważył leżące na torze przedmioty. Z powodu krótkiego dystansu nie zdołał powstrzymać pociągu, który na szczęście przebył przeszkody bez szwanku. Gdy w połowie długości zatrzymano pociąg, wydobyto z pod kół dwa żelazne podkłady pochodzenia kolejowego.

Powiadomiona o zbrodniczym zamachu policja, przeprowadziła dochodzenie, w toku którego ustaliła, że przypuszczalnym sprawcą podłożenia podkładów na szyny, był robotnik kolejowy 40-letni Józef Karpiński, niedawno zredukowany.

Karpiński przez zemstę podłożył podkłady żelazne, aby w ten sposób zwrócić na siebie uwagę władz centralnych.

Należy zaznaczyć, że w kilka minut po katastrofie przez tor wymieniony miał przejść pociąg pospieszny i gdyby nie szczęśliwy zbieg okoliczności, zamach skończyłby się krwawo.

Karpińskiego aresztowano i osadzono w więzieniu do czasu ukończenia śledztwa. (a).

Jadłodajnie i owocarnie będą otwarte do godz. 12 w nocy.

Jak wiadomo, rozporządzenie o godzinach handlu dotychczas nie zostało jeszcze wprowadzone w życie w całej swej pełni, wskutek braku zarządzeń wykonawczych. Szczególnie dotyczy to jadłodajni, sodowiarni, kramów, straganów i t. d., które dotychczas stosują się tylko do ogólnych lokalnych przepisów, nie były zaś objęte żadnym rozporządzeniem wykonawczym ministerstwa spraw wewnętrznych.

Obecnie sprawa ta ma być wreszcie urzędowo ustalona. Mianowicie, władze administracyjne mają wydać w powyższej sprawie opinie, na podstawie której władze centralne opracują przepisy wykonawcze, dostosowane do warunków lokalnych i możliwości egzystencji poszczególnych zakładów. Między innymi, so dowiarnie i owocarnie pragną zmienić godziny prowadzenia handlu w tym sensie, by mogły być otwarte do godz. 12-ej w nocy w okresie letnim. Odnośnie tej sprawy wypowie się starostwo grodzkie.

Ostateczne zarządzenia wykonawcze dla jadłodajni, sodowiarni, kramów i innych przedsiębiorstw, które w sensie godzin pracy muszą stanowić wyjątek spośród innych przedsiębiorstw wydane zostaną, jak się dowiadujemy, w najbliższych tygodniach. (i)

Zmiany w sądownictwie.

W dniu wczorajszym ogłoszone zostało zarządzenie ministerstwa sprawiedliwości w sprawie nominacji i przeniesień w sądownictwie. Między innymi w Łodzi nastąpiły następujące zmiany:

P. Laumowicz mianowany został podprokuratorem sądu okręgowego w Łodzi, pp. Pencherek Maksymilian i Dokont Jerzy, mianowani zostali sędziami grodzkimi w Łodzi, zaś sędzią grodzki w Łodzi p. Waclaw Wodziński zwolniony został z zajmowanego stanowiska. (i)

Jutro t. j. 27 kwietnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

b. p. Dr. Mat. Maurycego Sz wajcera

b. Dyr. Gimn. Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi

odbedzie się na cmentarzu żydowskim o g. 12,30 Nabożeństwo Żalobne i poświęcenie pomnika, na które krewnych i znajomych zapraszają

Żona, Syn, Matka i Brat.

Nungesser i Coli żyją?

Butelka z listem znaleziona na wybrzeżu morskiem we Francji.

Na łamach prasy paryskiej wciąż jeszcze rozbrzmiewa od czasu do czasu echo tragicznego lotu dwu wybitnych francuskich lotników Nungessera i Coli. Obydwaj lotnicy przed trzema laty pier wsi pokusili się o zdobycie Atlantyku i wylecieli z lotniska La Bourget pod Paryżem do Ameryki. Jak los spotkał bohaterów lotników — niewiadomo. Obydwaj przypadli bez wieści. Na temat ten kursowały najfantastyczniejsze domysły, raz poraż próbowano natrafić na ślad katastrofy, wysłano w tym celu ekspedycje, lecz wszystko na próżno.

Lecz oto w popularnym paryskim dzienniku „Le Journal” ukazała się w dniu wczorajszym sensacyjna wiadomość, jakoby wreszcie obecnie natrafiono na ślad zaginionych bez wieści lotników. Mianowicie pismo to donosi, że 53-letnia rentjerka Janina Regnault przechadzając się po wybrzeżu morskiem w miejscowości kąpielowej Ver-sur-Mer zauważyła nagle jakąś

butelkę, kołyszającą się na fali w pobliżu wybrzeża.

Pani Regnault zainteresowała się tą butelką, albowiem szyjka jej zalakowana była stearyną i poleciała swemu ogrodni kowi wyłowić flaszkę z morza.

Po odskrobaniu stearyny i wyciągnięciu korka, z flaszki wydobyto małą kartkę papieru, wyrwaną z notesu. Na kartce znajdował się napis:

„Jesteśmy więźniami Indjan w okręgu Saint - Laurent - Ottawa. Przybądźcie nam z pomocą! Żadają od nas wysokiego okupu w kwocie 30.000 franków. Kwiecień 1928. Nungesser bardzo chory... Coli”.

Na kartce widnieje też powtórzony pięciokrotnie sygnał S.O. S.

Kartka została oddana burmistrzowi miejscowości Ver-sur-Mer, który z kolei przekazał ją do ministerstwa wojny w Paryżu. Podobno rząd francuski zamierza zorganizować wyprawę do Ottawy i w ten sposób natrafić na ślad bohaterów lotników. Sprawa powyższa ma być w najbliższych dniach podana urzędowo do wiadomości publicznej.

Poborowi, przebywający zagranicą, nie otrzymają wezwań imiennych.

W związku ze zbliżającym się poborem rocznika 1909, władze wojskowe wyjaśniły w dniu wczorajszym, jakie sankcje karne grożą tym poborowym, którzy w chwili poboru znajdują się poza granicami kraju.

Dotychczas wszystkim poborowym, mieszkającym zagranicą, wysyłano imienne wezwania, z żądaniem przyjazdu do kraju, względnie stawienia się do poboru w konsulacie. Rozsyłanie imiennych wezwań poborowym nie jest jednak przewidziane żadnymi przepisami, wobec czego począwszy od bieżącego roku nie będzie więcej stosowane.

Poborowi obowiązani są wiedzieć, kiedy powinni stawić się do poboru i

przebywanie zagranicą nie jest powodem usprawiedliwiającym niestawienie się.

Krewni przebywający w Łodzi, powinni zawiadomić poborowych, kiedy powinni się stawić na komisję poborową, względnie sami poborowi powinni zainteresować się tą sprawą, zasięgając informacji w konsulacie.

W związku z powyższem, ci poborowi, którzy znajdują się zagranicą, względnie na terenie miasta Gdańska, a którzy nie zgłoszą się we właściwym czasie do poboru, pociągani będą do odpowiedzialności sądowej za świadome uchylanie się od obowiązku służby wojskowej. (i)



Dzisiaj i dni następujących

Królowa ekranu słodka, wiosniarska, przepiękna ulubienica świata

Anny Ondra niezrównany komik

Zygfryd Arno

w szampańskiej, niebywalej farsie salonowej, pełnej dowcipu i humoru p. t.

Księżniczka Jazzbandu

Ceny miejsc niższe. III m. 1 zł, balkon 1.50, II m. 2 zł. I m. 2.50. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Gigantyczne arcydzieło filmowe realizacji **E. GUZZONI**, twórcy **MESSALINY** p. t.

W roli **JUDYTY** najpiękniejsza kobieta świata

WSPÓŁCZESNI „JUDYTA I HOLOFERNES”

IJA RUSKAJA

i uosobienie męskości i siły

MACISTE (Bartolomeo Pagano).

2 epoki: starożytna i nowoczesna! Całość w jednym programie.

Monumentalny ten arcyfilm demonstrowany będzie wkrótce w kinie **PALACE**.



TEATR POPULARNY

Dzisiaj sobota 4.30 po poł. wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami „Wiosna, wiosna”. Sobota wieczorem, niedziela po południu i wieczorem komedia H. Malina „Maż na usługach kochanka”.

„Dwa kamraci”.

W próbach pod reżyserją St. Dębica aktualna komedia współczesna wzięta z życia żołnierskiego, łódzkiego autora Weżyka p. t. „Dwa kamraci” Leek i Kałtuś w wojsku.

TEATR GEYEROWSKI, Piotrkowska 295

Dzisiaj, sobota wiecz. i niedziela dwa razy melodyjny powodzeniowy wodewil Bachwitza „Wiosna, wiosna, wiosna” czyli „Mężowie na urlopie”.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj o godzinie 4.30 po południu „Dziwne wędrowki Salvermosera”

Dzisiaj o godzinie 8.30 wieczorem „Perfumy mojej żony”.

HANKA ORDONÓWNA W LODZI

Po powrocie z zagranicy udało się dyrekcji zaprosić słynną gwiazdę naszych teatrów Hankę Ordonówną na jeden tylko występ, który odbędzie się w najbliższą środę, dnia 30 kwietnia o godzinie 10.30 wieczorem w sali Filharmonji.

Znakomita artystka przybywa wprost z Wiednia, gdzie odniosła niebywały sukces i zbierała zasłużone hołdy Ulubienica warszawskiej i łódzkiej publiczności będzie mogła niestety wystąpić tylko jeden raz w naszym mieście, albowiem jej pobyt w Polsce jest ograniczony, gdyż znakomita artystka wyjeżdża wkrótce do Berlina, gdzie będzie grała do jednego z wielkich filmów „Ufy”. Świetna odtwórczyni nastrojowych piosenek, wystąpi w Łodzi w zupełnie nowym repertuarze, który zaskarbi jej niechybnie nową falangę wielbicieli. Ordonówna posiada bowiem tyle niewysłowionego czaru i uroku, że nikt nie zdola oprzeć się jej wdziękowi. Znakomitej artystyce towarzyszyć będzie świetny piosenkarz Karol Hanusz. Przy fortepianie zasiadzie kapelmistrz „Qui-Pro-Quo” dyr. Wiehler. — Bilety już sprzedaje kasa Filharmonji.

ODCZYT

W dniu dzisiejszym o godzinie 7.30 wieczorem przy ul. Przejazd Nr. 46, prawa oficyna, III piętro, odbędzie się niezwykle interesujący odczyt dr med. Marii Betcherówny o przyrodolecznictwie i o nowoczesnych sposobach leczenia. W niedzielę zaś o godzinie 4 po południu w szkole gimnastyki pp. Boruńskiej i Krukowskiej przy ul. Wólczańskiej Nr. 57, odbędzie się pod kierownictwem dr. Betcherówny pokaz ćwiczeń harmonijnych i kręgosłupa, ilustrowany śpiewem i muzyką.

RADJOPROGRAM

Godz. 11.58 — 12.05. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 — 13.10. Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10. Komunikat meteorologiczny. — 13.20 — 15.00. Komunikat gospodarczy. — 15.15. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. n. „Zjednoczenie Włoch” (Dział „Historja”) — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz. — 15.35. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Jan Kasprzowicz” (Dział „Literatura”) — wygł. prof. Konrad Górski. — 16.20. Kącik artystyczny L. S. G. Występ zespołu chóralnego operetki Warszawskiej. — 16.35 — 17.15. Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15. „Skrzynka pocztowa” — korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stepowski. — 17.45. Słuchowisko dla dzieci. „Jajeczko Wielkanocne” Wandy Tatariewicz i Ben. Hertzka. — 18.45. Rozmaitości. Występ p. Juliana Krzewińskiego. — 19.10. Centrum Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. — 19.25 — 19.35. „Błękitny klub” — wygł. p. Tadeusz Strzelecki. — 19.35 — 19.50. Prasowy dziennik radio wy. — 19.58 — 20.00. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. — 20.00. Feljton. P. Zofja Brzozowska. „Czarodziejskie oko”. — 20.15. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Amelia Cielecka (śpiew), Marek Marcki (gwizd) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 21.00. Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 21.25. Dalszy ciąg koncertu. — 22.00. Dr. B. Szarłitt. Triumf sceny polskiej w Wiedniu. — 22.15. Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. — 22.25. „Ostatnia fala” — wygł. red. Jan Piotrowski. — 22.45. Kom. P. A. T. 23.00 — 24.00. Transmisja rewji „Uśmiech Rekin” z Teatru „Wesoły Rekin”.

HADZI MURAT BIAŁY SZATAN

„Kuzynka” z urzędu pocztowego. Publiczność domaga się jeszcze „teściowej” i „wujaszka”.

W urzędzie pocztowym przy ul. Zachodniej, w pokoju nr. 5, w którym są przyjmowane listy polecone, widnieje niezwykle napis:

„Kuzynka do większych przesyłek pocztowych”.

Publiczność wrzesza ramionami i uśmiecha się. Okazuje się, że i urząd pocztowy ma swój humor. Niezadługo zapewne wywiesi i inne napisy, utrzymane w tym samym stylu, jak naprzykład: „Teściowa do mniejszych przesyłek”, „Wujaszek do średnich paczek” i t. d. Niezwykle napis, który zdaniem złośliwych jest dopiero pierwszym z całego cyklu, został zawieszony przed okienkiem urzędnika, nieprzypominającego swoją postacią żadnej kuzynki.

Właśnie gdy chcemy zwrócić się doń z zapytaniem, jak należy rozumieć owe niezwykle obwieszczenie urzędu pocztowego, wyjaśnia nam cała sprawa jeden z częstych bywalców lokalu przy

ul. Zachodniej, który wrzuca jakąś paczkę do otworu, znajdującego się nad napisem o kuzynce. Okazuje się, że cała ta sprawa przedstawia się w następujący sposób:

Przed paru laty na tem samym miejscu widniał napis „Skrzynka do listów pocztowych”. Znalazł się wówczas jakiś dowcipniś, który słowo „skrzynka” przerobił na „kuzynka” i od tego czasu nikt się nie zatroszczył o przywrócenie właściwego znaczenia napisu.

Ci, którzy często załatwiają swe sprawy w urzędzie pocztowym przy ul. Zachodniej, wiedzą już, jaką rolę spełnia „kuzynka”, lecz ci, którzy rzadziej tam przychodzą i właśnie z większymi przesyłkami, głowią się nad tem, gdzie je mają wrzucić.

Przypuszczamy, że w ciągu kilku lat wśród całego personelu tej filii pocztowej powinien być się znaleźć choć jeden urzędnik, któryby wreszcie zmienił ów niezwykle napis.

Za pobieranie nadmiernych cen skazano handlarza ryb na 1500 zł. kary.

W ubiegłym roku przed świętami Bożego Narodzenia władze administracyjne, wobec gwałtownej zwzżki cen artykułów pierwszej potrzeby, wydały specjalny cennik, który między innymi dotyczył i ryb, oraz zaznaczyły w swych obwieszczeniach, że wszyscy sprzedawcy, niestosujący się do wydanego rozporządzenia, będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

W kilka dni po ukazaniu się tego obwieszczenia do starostwa grodzkiego zgłosiła się delegacja detalicznych sprzedawców ryb ze skargą na hurtownika rybnego Joela Lubochińskiego, posiadającego swój skład przy ul. Wschodniej 62.

Przybyli oświadczyli w starostwie, że p. Lubochiński sprzedaje im ryby po bardzo wygórowanych cenach, to też, gdyby chcieli się stosować do wydanego cennika, musieliby ponieść straty.

Władze przeprowadziły w tej sprawie odpowiednie dochodzenie, w wyniku którego hurtownik rybny został pociągnięty do odpowiedzialności administracyjnej. Starostwo grodzkie skazało go na 1,500 zł. kary z zamianą w razie niemożności zapłacenia na 6 tygodni aresztu.

Niezadowolony z powyższego wyroku p. Lubochiński złożył skargę apelacyjną. Wczoraj sprawa jego znalazła się na wokandzie sądu okręgowego wydziału karno-administracyjnego. (Sędzia Korwin - Korotkiewicz).

Oskarżenie popierał z ramienia starostwa grodzkiego kierownik wydziału karnego starostwa p. Rajn.

Sędzia po zapoznaniu się z całokształtem sprawy i wysłuchaniu przedstawiciela starostwa oraz obrońcy Lubochińskiego, zatwierdził wyrok poprzedniej instancji, od którego nie ma już odwołania.

Z muzyki.

Koncert Mikołaja Orłowa

Mikołaj Orłow jest dziś bezsprzecznie wśród plejady pianistów gwiazdą pierwszej wielkości. Podczas słuchania czarującej jego gry mimowoli nasuwa się myśl o drugim tytanie fortepianu, Arturze Rubinsteinie, którego fizjonomia psychiczna stanowi jakgdyby drugi i przeciwny biegun. Jeśli bowiem Rubinstein porywa swym temperamentem, wstrząsa zmysłowością, olśniewa brawurą, to znów Orłow czaruje powiewną lekkością, a nadewszystko wrzesza głęboko ujętą romantycznością gry. To też, gdyby zechcieć określić miejsce Orłowa w szeregu współczesnych mistrzów, w pierwszym rzędzie uznać należy go za pur sang romantyka. Ta charakterystyczna cecha psychiki Orłowa znalazła wyraz w programie czwartkowym, w którym przedewszystkiem spotykamy utwory Webera, Schuberta—Lisza i Chopina.

W szczególności czarował Orłow niepospolitą i oryginalną interpretacją Chopina. Głęboko odczuta „Fantazja” oraz z niedoścignutą lekkością i wdziękiem wykonane etudy wzbudziły entuzjastyczny wprost zachwyt na widowni. W scherzu cis - moll ujawnił Orłow właściwie sobie miękkie i plastyczne piano. Program zakończył brawurowo od dane karkołomne „Islamey” Balakirewa. Przyjęty niemiłkaniem oklaskami obdarzył Orłow słuchaczy naddatkami: etiudą Skrijabina, „Campanella” Lisza i przeróbką walca Straussa.

Zast.



Skł. wł. ul. Piotrkowska 79.

WIECZÓR TOWARZYSKI w „LUTNI”.

W sobotę, dnia 26 b. m. o godz. 8-jej wieczorem i w niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 5-jej po południu w lokalu „Lutni”, przy ulicy Karola nr. 4, odbędzie się zebranie towarzyskie dla członków i wprowadzonych gości urozmaicone tańcami.

Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), Rembieszki (Andrzeja 26), J. Zundelwicz (Piotrkowska 25), M. Kasprzowicz (Złotowska 54), S. Trzaskowski (Brzezinska 56).

P. PREZYDENT RZPLITEJ w ŁODZI.

Dostojnego Gościa witała cała ludność niezwykle serdecznie i uroczyście. Otwarcie nowego szpitala im. Prezydenta Mościckiego.

W dniu wczorajszym miasto nasze gościło w swych murach Najwyższego Dostojnika w państwie: Prezydenta Rzeczypospolitej prof. d-ra Ignacego Mościckiego, który przybył na otwarcie nowego szpitala okręgowego związku kas chorych, nazwanego jego imieniem. Pobyt Prezydenta Mościckiego w Łodzi nosił charakter nieurzędowy, półoficjalny, albowiem p. Prezydent nie był tym razem gościem miasta, lecz gościem okręgowego związku kas chorych w Łodzi.

Mimo to jednak, Łódź powitała Prezydenta Mościckiego niezwykle uroczyście.

Miasto zostało odświętnie przybrane chorągiewkami o barwach narodowych. Chorągiewki zafurkotały też na tramwajach łódzkich. Od wczesnych godzin rannych przez miasto przeciągały liczne pochody dzieci i młodzieży szkolnej, by wziąć udział w powitaniu, oraz delegacje zrzeszeń i stowarzyszeń społecznych ze sztandarami. Przemaszerowały też orkiestry wojskowe, które na granicy miasta spotkać miały samochód p. Prezydenta z letniej rezydencji w Spale.

Na powitanie Dostojnego Gościa wyjechał wojewoda Jaszczolt i dowódca O.K. IV generał Małachowski do granic województwa oraz starosta Rzewski do granic starostwa łódzkiego.

Około godziny 11-ej szpaler, złożony z dzieci i młodzieży średnich stanął wzdłuż ulic Piotrkowskiej i Narutowicza, którymi miał przejeżdżać Dostojny Gość. W gmachu nowego szpitala, przy ul. Zagajnikowej, komisarz rządowy okręgowego związku kas chorych, p. Łopuszański, oraz naczelny lekarz związku i nowego szpitala prof. dr. Tomaszewicz, przyjmowali tymczasem przybywających zaproszonych gości.

W pierwszym więc rzędzie przybyli z Warszawy pp. wiceminister pracy i opieki społecznej gen. dr. Hübicki, komisarz ogólnopolskiego związku kas chorych b. minister Chodźko, dyrektor ogólnopolskiego związku kas chorych dr. Osłowski i szereg innych jeszcze osób, przybyłych na specjalne zaproszenie komisarza rządowego, inż. Łopuszańskiego.

Z kolei przybył J. E. biskup Tymieniecki wraz z biskupem Tomczakiem oraz ks. prałatem Kaczyńskim, wicewojewoda dr. Roźniecki w otoczeniu wyższych urzędników województwa, prezes izby skarbowej Kucharski, władze polityczne z komendantem Elzesser-Niedzielskim na czele, starosta grodzki Dychdalewicz, przedstawiciele wszystkich wyznań, prezes izby przemysłowo-handlowej p. Geyer, naczelnik izby lekarskiej dr. Tomaszewski, prezes Federacji zw. obrońców ojczyzny mec. Fichna, przedstawiciele związków zawodowych itd.

Przed gmachem szpitalnym ustawiała się kompania honorowa 28 pułku Strz. Kan. oraz delegacja zrzeszeń społecznych ze sztandarami. Przed wejściem do szpitala stanął prezydent miasta Ziemięcki, który powitać miał p. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz dowódcę X-ej dywizji piechoty gen. Olszyna-Wilczyński.

O godzinie 12-ej w poł., wityny owaacyjnie, przyjechał p. Prezydent w towarzystwie ministra pracy i opieki społecznej pułk. Aleksandra Prystora, wojewody Jaszczolta, generała Małachowskiego, szefa gabinetu wojskowego pułk. Ołogowskiego, starosty Rzewskiego i szeregu oficerów sztabu O.K. Łódź.

Powitanie P. Prezydenta.

Wityny głośnie krzykami radości i kwiatami zajął Prezydent Rzeczypospolitej przed gmach szpitala.

Nastąpiła bardzo miła i wzruszająca scena wręczenia Dostojnemu Gościowi bukietu kwiatów przez jedną z uczennic szkół powszechnych, poczem przemówienie powitalne wygłosił prezydent Ziemięcki:

„Dostojny Panie Prezydencie! W imieniu zebranych tutaj przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego, w imieniu ludności naszego miasta i jego samorządu

mam zaszczyt powitać Pana, Panie Prezydencie i wyrazić naszą głęboką wdzięczność za dzisiejszy przyjazd.

Cieszymy się, że uroczystość dzisiejsza daje sposobność okazania Panu, Panie Prezydencie doniosłego dorobku społecznego Zrzeszeń w samorządzie ubezpieczeniowym przyszli z pomocą jednej z najbardziej palących potrzeb naszego miasta i całego województwa, jaką jest sprawa szpitalnictwa. Niech mi wolno będzie jako przedstawicielowi instytucji, opartej na tych samych zasadach samorządowych, dać wyraz wobec Najwyższego Dostojnika Państwa uznania z powodu wypełnionego zadania. Chcę zarazem zaświadczyć, iż przedstawicielskie organy naszego społeczeństwa świadome są doniosłych obowiązków, jakie na nich ciąży. Ciężar tych obowiązków wzrasta wobec ogromnego kry-

żać po przebytej podróży.

Wszyscy zebrani goście udali się również na pierwsze piętro do jednej z sal szpitalnych, gdzie ustawiono prowizoryczny ołtarz. Po upływie kilkunastu minut do sali wszedł Prezydent Mościcki i natychmiast

KS. BISKUP TYMIENIECKI rozpoczął celebrację nabożeństwa, po której zwrócił się do Dostojnego Gościa z okolicznościowym przemówieniem.

— „Przybycie Twoje, Panie Prezydencie—mówił ks. biskup Tymieniecki—jest dowodem, jak wielkie znaczenie przywiązujesz do instytucji użyteczności publicznej i uznajesz pożytek tej oto in-

stytucji, która nosić będzie Imię Twoje po wieczne czasy”.

Po przemówieniu ks. biskup Tymieniecki dokonał poświęcenia gmachu szpitalnego.

„Panie Prezydencie! Ze świadomością, że obecność Twoja to nie tylko uświetnienie uroczystości, obecność Twoja ma być dla nas bodźcem do codziennej znużonej pracy. Rozumiem, że spodziewać się po nas będzie rzeczy dobrych, poczyniła twórczych oraz wytrwania w realizowaniu zadań, które nam zostały powierzone.

Rozumiem Panie Prezydencie, że instytucja, którą dziś raczysz oglądać, to dopiero architektura, narzędzie, którego wartość okaże się dopiero później w pracy. I rzeczywiście, szpital nasz jest skromny, nie zawiera w sobie nic z rzeczy luksusowych, jednak wyposażony został w możliwie nowoczesne urządzenia, aby móc jaknajlepiej służyć ubezpieczonym, robotnikom w olbrzymiej części. Szpital ten ma poniekąd zapłacić wielką lukę, jaka w dziedzinie leczenia szpitalnego na terenie kas łódzkiego okręgowego związku istnieje.

Łódź — 600 tysięczne miasto, miasto wielkiego przemysłu i wielkich rzesz pracowniczych, posiada tylko 1300 łóżek szpitalnych, t. j. zaledwie 2 łóżka na 1000 mieszkańców, gdy Warszawa, będąca w lepszych warunkach sanitarnych, posiada 5 łóżek na 1000 mieszkańców — gdy jednak rzeczywista potrzeba łóżek szpitalnych powinna wynosić 10 na 1000.

Szpital nasz oczywiście nie rozwiązuje w całości trudnego problemu szpitalnictwa na terenie łódzkim, ale stanowić będzie znaczny krok naprzód w tym kierunku.

Jesteśmy obecnie w trakcie reorganizacji lecznictwa kasowego, wykonywujemy w tej dziedzinie inicjatywę i zarządzania pana ministra pracy i opieki społecznej, które w olbrzymiej części zmierzają do przeniesienia lecznictwa ambulatoryjnego na płaszczyznę leczenia szpitalnego, a więc leczenia bardziej celowego i skutecznego. Jeżeli uwzględnimy jeszcze obowiązek z zakresu profilaktyki, jakie pan minister włożył na kasy chorych oraz uwzględnimy nową zupełną instytucję domowych lekarzy, obraz dokonywanej reorganizacji będzie prawie zupełny.

W tej całości reorganizacji olbrzymia rola przypada szpitalnictwu. Otwierając dziś własny szpital, stawiamy jeden z pierwszych kroków na tej nowej drodze. Mnie, jako komisarzowi z ramienia rządu, przypało w zaszczytnym udziale już tylko ostateczne wykończenie gmachu wraz z urządzeniem tej kliniki. Budowę jej rozpoczął poprzedni zarząd w lipcu 1927 roku, a całkowity koszt wraz z urządzeniem wynosi okragło 4.300.000 zł.

Dając ten krótki zarys genezy, struktury oraz zadań, jakie nowa placówka pełnić będzie, niech mi wolno będzie złożyć Ci Panie Prezydencie w imieniu wszystkich kas województwa łódzkiego wyrazy głębokiej wdzięczności żeś zezwolił łaskawie nazwać naszą klinikę Swem Imieniem oraz żeś raczył Swą obecnością uświetnić tę uroczystość.

W imieniu wszystkich kas województwa łódzkiego składam Ci Panie Prezydencie wyrazy najwyższej czci i hołdu”

Z kolei zabrał głos naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego w Łodzi

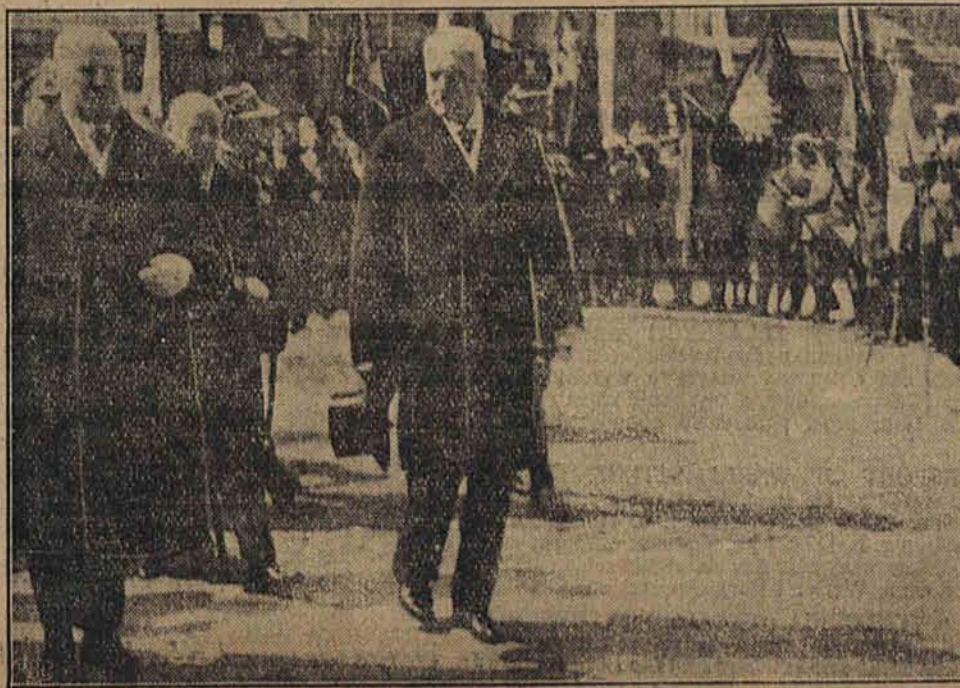
DR. SKALSKI

który w krótkich słowach wyraził gorące dowody uznania tym wszystkim, którzy przyczynili się do wzniesienia tego domu zdrowia

Po przemówieniach rozpoczęło się zwiedzanie szpitala. Pana Prezydenta Mościckiego i pp. ministrów Prystora i Hübickiego oraz przybyłych z Warszawy gości oprowadzał komisarz Łopuszański i naczelny lekarz prof. dr. Tomaszewicz. Pozostałych gości oraz przedstawicieli prasy oprowadzał dyrektor związku kas chorych p. Rayski.

Po zwiedzeniu szpitala Prezydent Mościcki wraz ze swym otoczeniem wyjechał do urzędu wojewódzkiego na obiad. Wszystkich gości podejmował śniadaniem okręgowy związek kas chorych w gmachu szpitala.

O godz. 5-ej po poł. P. Prezydent Rzeczypospolitej opuścił nasze miasto, udając się z powrotem do Spaly. (-is)



P. Prezydent Mościcki w tow. min. Prystora i wojewody Jaszczolta wchodzi do gmachu szpitala. Fot. M. Spiewak

W mieście o takiej przewadze ludności pracującej troską organów społecznych jest zwłaszcza w okresie kryzysu danie pomocy i opieki ekonomicznej najsłabszej części społeczeństwa, a więc tym, którzy z własnej tylko żyją pracy.

Dzisiejsza obecność wśród nas podkreśla wymownie, iż troski nasze i potrzeby są Panu, Panie Prezydencie, bliskie. Ze swej strony pragniemy zapewnić, iż we wszystkich dotychczas tak licznych poczynaniach nacechowanych dbałością o dobro kraju i obywateli, znajdując w nas Pan Prezydent gorliwych pomocników i wykonawców”.

Poświęcenie gmachu.

P. Prezydent Mościcki serdecznym uściskiem dłoni podziękował i zarazem powitał prez. Ziemięckiego, poczem w otoczeniu towarzyszących mu osób wszedł do szpitala witaając się ze wszystkimi zebranymi tam osobami, których przedstawiał Mu p. wojewoda Jaszczolt, i przeszedł na pierwsze piętro do wyznaczonych dlań apartamentów, by odpo-

Czy odbędą się wybory do rady miejskiej stołecznego m. Warszawy?

Z Warszawy donoszą: W dniu 23 czerwca b. r. kończy się ustawowa kadencja obecnej Rady miejskiej stoł. m. Warszawy i już nazajutrz winna urzędować nowa rada.

Ponieważ na przeprowadzenie całej akcji wyborczej z zachowaniem wszelkich ustawowych terminów potrzeba około 10 tygodni, przeto w dniach najbliższych, a więc dziś, jutro lub w poniedziałek należałoby oczekiwać odpowiednich zarządzeń.

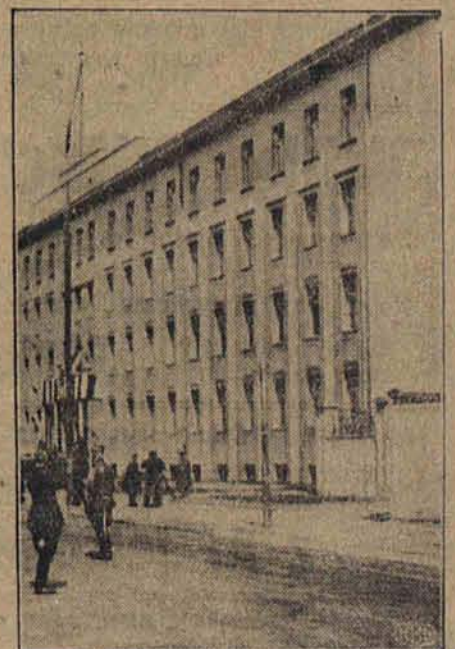
Zarządzenia te mogą przedłużać kadencję dotychczasowej rady, lub też nakazać nowe wybory.

Warszawa — jako stolica — ma ten przywilej, że oba wspomniane zarządzenia należą do kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z Zamku tedy należy oczekiwać wydania dekretu o przedłużeniu kadencji lub też o rozpisaniu nowych wyborów.

Dekret Prezydenta, rozpisujący nowe wybory, sporządzony jest na podstawie odpowiedniego wniosku prezydium rady ministrów. Rada ministrów zaś uwzględniła opinię min. spr. wewn.

O ile nam wiadomo, ministerstwo spraw wewnętrznych wypowiada się za koniecznością nowych wyborów.



Gmach szpitala im. Prezydenta Mościckiego. Fot. M. Spiewak

Na francuskim rynku pieniężnym.

Pisma polskie doniosły, że doradca finansowy Dewey udał się do Paryża. Wiadomo, że chodzi o nawiązanie kontaktu z finansjerą francuską w sprawie kredytów długoterminowych dla gospodarstwa polskiego. Mówią o wznowieniu rokowań w sprawie utworzenia centralnej polskiej instytucji kredytu długoterminowego, której listy w większych transzach miałyby być lokowane na rynku paryskim; wiadomo, że rokowania te, bardzo zaawansowane w ubiegłym roku, utkwily wreszcie na martwym punkcie.

Rynek paryski w tej chwili jest — jak wiadomo — jednym z najpłynniejszych na świecie. Czy, więc, i jakie nadzieje możemy wiązać z rozmowami paryskimi?

Narazie — niewątpliwie bardzo ograniczone.

W tej chwili Paryż nastawiony jest całkowicie na zagadnienie najdonioślejsze dla Francji — politycznie i finansowo — to znaczy na realizację planu Younga.

Rząd, Bank Francji i banki francuskie czynią wszelkie przygotowania dla komercjalizacji obligacji reparacyjnych. Chodzi o operację której rozmiary dla rynku paryskiego przedstawiają się bardzo poważnie. Transza francuska prawdopodobnie wyniesie sto milionów dolarów, albo nie wiele mniej. Nie wyczerpuje to przecież całego wysiłku rynku paryskiego. Liczą się z tem poważnie, że przy stosunkowo mniejszej płynności innych rynków pieniężno - kapitałowych emisja obligacji youngowskich może na rynkach tych wywołać naturalnie zaostrenie, a następstwem tego będzie prawdopodobna wędrowka obcych transz również do Paryża. Zresztą niska rente obligacji Younga (przewidują oprocentowanie 5 i pół p. a. przy kursie emisyjnym ok. 95) — bardziej odpowiada rynekowi francuskiemu, aniżeli innym, zwłaszcza Wall-Street, co również przyczynić się może do napływu obcych transz do Francji.

W każdym razie już dzisiaj emisje, na wet krajowe, tymbardziej więc — za-

graniczne nie mogą liczyć na realizację w Paryżu. To samo prawdopodobnie potrwa także przez dłuższy czas po emisji Younga — w każdym razie do czasu wyjaśnienia się sytuacji jaka się na rynku w związku z komercjalizacją odeskodowań wytworzy.

Z temi bardzo poważnymi zastrzeżeniami — zaznaczyć tutaj należy, że na dalszą przyszłość możliwość wyzyskania tego najpłynniejszego ośrodka pieniężnego zwiększa się.

Przeszkodą dla operacji emisyjnych w Paryżu jest niezwykle wysokie obciążenie podatkowe (nasz rząd np. pokrywa podatek od paryskiej transzy pożycz. stabil.) i trudności formalne, ponieważ w stosunku do emisji zagranicznych obowiązuje nadal formalne embargo uchylane od wypadku do wypadku przez ministra skarbu wedle jego swobodnego uznania.

W notesiku businessmana.

SYNDYK HUT ŻELAZNYCH wystąpił do władz z projektem podwyższenia cen żelaza. Zwyżka cen obciąża ma wszystkie wyroby metalowe i żelazo surowe, a wysokość cieża od 5-ciu do 14-tu proc. poprzednio obowiązujących cen.

EKSPORT JEDWABIU SZTUCZNEGO z Polski zwiększa się stale. W styczniu r. b. wywieźliśmy 40.830 kg., w lutym r. b. 110.006 kg., a w marcu r. b. 112.323 kg. Kierunką eksportu utrzymaliśmy wszystkie dawne, zwiększając sprze daż do Chin, Węgier i Rosji Sowieckiej.

P. n. „**CHEŁDNIA I SKŁADY PORTOWE** w GDYNI” zawiązało się w Gdyni towarzystwo dla eksploatacji chłodni. Towarzystwo rozporządza kapitałem 8 milj. zł. Bierze w niem udział magistrat, a ze strony rządu ministerstwo przemysłu i handlu oraz ministerstwo rolnictwa. Chłodnia uruchomiona będzie w pierwszych dniach maja.

LICZBA ZAREJESTROWANYCH BEZROBOTNYCH wynosiła według ostatnich obliczeń P. U. P. P. w okresie od 12 do 19 kwietnia b. r. 287.715 osób, czyli 13 proc. ogółu zatrudnionych robotników. W porównaniu z tygodniem poprzednim liczba bezrobotnych zmalała o 1.289 osób.

SYNDYK PAPIERNI POLSKICH powstał po długotrwałych pertraktacjach. Działalność jego zwrócona będzie w kierunku normalizacji i unowocześnienia wytwórczości papieru. Do nowej organizacji kartelowej przystąpić miały przedewszystkiem trzy wielkie papiernie, grupujące się w t. zw. „Emkaes”, a więc wytwarzające papiery szlachetne, fabryka Steinhagena ze swą produkcją papieru gazetowego oraz Pabianicka fabryka Saengera, produkująca papier pa-

W pierwszym kierunku przeprowadzana jest obecnie reforma, polegająca na obniżeniu stempla przy emisji z 2 na 1 proc., na obniżeniu podatku od kuponów zagranicznych z 25 na 18 procent obniżane są także inne stawki podatkowe z zakresu obrotu walorami wogóle.

Co do embargo kapitałowego względem zagranicy — to stosowanie jego lub uchylanie a casu ad casum — stoi pod znakiem pobudek natury politycznej. Miarodajny głos posiada tutaj minister spraw zagranicznych.

Przy sojuszniczej więzi, łączącej nas z Paryżem — nasza polityka zagraniczna powinna kwestję stosunku francuskiego rynku kapitałowego do nas mieć bardzo na uwadze. Jest to może już nieco późno — ale w każdym razie po operacjach Younga trzeba będzie temu zagadnieniu w naszej polityce zagranicznej dość miejsca zarezerwować.

Dr. A. Z.

Łódź, 26 kwietnia
kowy, barwny, okładkowy i t. d. Projektowane jest również podobno przyłączenie się do syndykatu i fabryk tektury.

ZWIĄZEK IZB PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH wystąpił do Ministerstwa Skarbu z prośbą, by urzędy skarbowe nie zwracały się do izb o jakiegokolwiek informacje, które mogą być użyte dla celów wymiaru podatkowego. Informowanie się urzędów podatkowych w izbach spowodowałoby bowiem obawę kupiectwa przy udzielaniu izbom przemysłowo - handlowym wszelkich danych co do ich prac.

PABIANICKA FABRYKA PAPIERU ROBERTA SAENGERA fuzjonuje z drugą wielką wytwórnią papieru, mianowicie ze Sp. Akc. „Steinhagen, Wehr i S-ka” w Myszkowie.

WYWÓZ KILIMÓW w ciągu marca r. b. wyniósł przeszło 220 metrów kwadratowych, t. j. około 350 kg. W porównaniu do lutego r. b. eksport ten wzrósł o 120 proc. Eksport kilimów kierował się wyłącznie do Szwecji, gdzie jedna z firm sztokholmskich w czasie szwedzkiej wystawy przemysłowej zamierza urządzić specjalną wystawę kilimów polskich. Starania o zbyt kilimów w Argentynie i Stanach Zjednoczonych ze względu na wysokie stawki celne dotychczas nie osiągnęły pozytywnego wyniku.

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY”
Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczajska 17, tel. 129-30.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Dźwiękowy Kino-Teatr



Dzisiaj i dni następnych.

Pieśniarz Paryża

Najpóźniejsze dzieło amerykańskiej produkcji filmowej.

W roli gł. bożyszcze Paryża

Maurice CHEVALIER

Ceny miejsc zniżone:	I seans	na późniejsze seanse
	III. zł. 1. —	III. zł. 1.50
	II. „ 1.50	II. „ 2.50
	I. „ 2.50	I. „ 3.50

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wlec., w soboty i niedziele poranki o godzinie 12-iej w poł.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 25-go kwietnia 1930 r.

TRANZAKCJE.

Dolary 8.88 i pół — 8.90 i pół

CZEKI.

Belgia 124.54. Holandia 359. Londyn 43.36 i pół. N. York — czeką 8.905. N. York — cabel 8.918. Paryż 34.98 i pół. Praga 26.41 i trzy czwar te. Szwajcaria 172.91. Wiedeń 125.75. Włochy 46.74 i pół. Berlin 212.95.

URZĄDOWA CEDULA GIELDY WARSZAWSKIEJ z dnia 25-go kwietnia 1930 r.

Handlowy 118.—, Zachodni 80.—, Cukier 30.50, Węgiel 47.50 bez kuponu na rok 1929. Cegielski 47.—, Modrzejew 9.25, Starachowice 18.75, Polski 175.—, 175.50, 174.—, Częstocice 28.—, Firley 35.—, Lilpop 25.—, Ostrowieckie, Serja B. 66.—.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 121.—, 121.25, dolarówka 74.25, 5 proc. konwersyjna 55.—, stabiliza cyjna 88.—, kolejowa 101.75, 8-proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—, 4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 45.—, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55.—, 55.25, 55.—, 8-proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 90.—, 7-proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 75.—, 8-proc. m. Warszawy zł. 76.25, 76.75, 76.50, 8-proc. m. Łodzi zł. 70.50, 10-proc. m. Siedlec 80.—, 5 i pół proc. obl. pożycz. m. W-wy z 1926 r. — 53.50.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 24 kwietnia. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 8.23, luty 8.25, kwiecień 8.27, maj 8.26, czerwiec 8.26, lipiec 8.29, sierpień 8.26, wrzesień 8.23, październik 8.20, listopad 8.20, grudzień 8.22, loco 8.70.

Liverpool, 24 kwietnia. — Bawelna egipska, zamknięcie: styczeń 13.25, marzec 13.39, maj 13.37, lipiec 13.32, listopad 13.16, grudzień 13.18, loco 14.40.

Aleksandria, 24 kwietnia. — Bawelna egipska Sakellaris: styczeń 26.27, maj 28.01, lipiec 27.70, listopad 25.97, Ashmouni: luty 18.64, czerwiec 19.84, sierpień 19.03, październik 17.97, grudzień 18.30.

Nowy Jork, 24 kwietnia. — Bawelna amerykańska: zamknięcie: luty 15.48, marzec 15.67, październik 15.17, listopad 15.25, grudzień 15.30, styczeń 15.36, kontrakty: maj 16.28, czerwiec 16.30, lipiec 16.33, sierpień 16.90, wrzesień 15.63, październik 15.44, listopad 15.50, grudzień 15.54, styczeń 15.60, loco 16.60.

Nowy Orleans, 24 kwietnia. — Bawelna amerykańska: maj 15.85—86, lipiec 15.97, październik 15.18—20, grudzień 15.31—35.

Giełdy zbożowe

Poznań, 25 kwietnia. — Zyto 22—22.50, Pszenica 40—41, Jęczmień browarniany 23.50—25.50, Jęczmień zwyczaj. przemysłowy 23—23.50, Owies 19.75—20.75, Mąka żytnia 70 proc 36.50, Mąka pszenna 65 proc. 61—65, Otręby żytnie 12.50—13.50, Otręby pszenne 14.50—15.50, Peluska 23—25.

Warszawa, 25 kwietnia. — Zyto Standart 6% gr. I 1(18.5 funta H.S.) 20—21, Pszenica 40—41, Owies jednolity 18—19, Jęczmień na kaszę 22—23, Jęczmień browarniany 24.50—26, Mąka pszenna luksusowa 72—77, Mąka pszenna cztery zera 62—67, Mąka żytnia podług przepisu 36—37, Otręby pszenne schale 17—19, Otręby pszenne średnie 15—16, Otręby żytnie 10—11, Kuchy lniane 34—35, Kuchy rzepakowe 26—27, — Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Lwów, 25 kwietnia. — Pszenica kraj, dworska 41.25—42.25, Pszenica kraj, zbiorowa 38—39, Zyto małopolskie 20.50—21, Jęczmień małopolski browarn. 20.25—20.75, Jęczmień małop. przemiał 18.50—19, Owies małopolski 17—17.50, Mąka pszenna 61—68, Mąka żytnia 70 proc. 37—38, Otręby żytnie 11—11.50, Otręby pszenne 13.25—14, Kasza jęczmienna 33—34, Pęczak 37—38.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „**SPLENDID**”

Dzisiaj i dni następnych dawno oczekiwany pierwszy europejski 100% film dźwiękowy

MELODJA SERC

Prześlizgnij się miłosny pełny napięcia dramatycznego. Malownicze tło Puszczy węgierskiej i pięknego Budapesztu!

W rolach głównych:

Willy Fritsch—Dita PARLO

Zachwycające pieśni cygańskie w wykonaniu słynnej kapeli cyganów Janczi Balogha.

Największy dotychczas wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego.

Każdy musi usłyszeć jak brzmi „Melodja Serc” którą odśpiewa Willi Fritsch.

Uwaga: Ostatnia okazja ujrzenia niezwykłego arcydzieła dźwiękowego.

Dzisiaj od godziny 10—12 specjalne przedstawienie **Śpiewak Jazzbandu.**

z Al Jolsonem w roli głównej. Ceny miejsc zł. 1, 2, 3.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wlec.

Ponadto:

Rewelacja — Z ekranu DIALOG POLSKI w niezwykłym 20-sto minutowym polskim filmie dźwiękowym — Sensacja

Pabjanice.

(Telefonem od wł. korespondenta)

ZEBRANIE L. O. P. P.

Onegdaj odbyło się ogólne zgromadzenie miejscowego oddziału L. O. P. P. Ze sprawozdania wynika, że oddział liczy 390 członków rzeczywistych i 192 papierników, rekrutujących się z pośród młodzieży szkół średnich, przy czym gimnazjum męskie liczy 84, a seminarjum nauczycielskie 98 członków. Ogólny wpływ kasowy wynosił 4,383 złotych, który, po potrąceniu kosztów administracji, przesłano do centrali. Przewodniczącym L. O. P. P. wybrano reagenta Kasperkiewicza.

ZREDUKOWANY BUDŻET.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej magistratu rozpatrywano zarządzenie p. wojewody o skreśleniu z budżetu 360.000 zł. Po dłuższej dyskusji postanowiono większość zarządzeń p. wojewody przyjąć do zatwierdzającej wiadomości, i poprosić ministerstwo spraw wewnętrznych o przywrócenie jedynie około 50.000 zł., które komisja uznała za niezbędne dla normalnego rozwoju prac samorządu. Nad sprawą t. zw. 13-ej pensji musiano przejść do porządku dziennego, gdyż nie znaleziono pozycji na pokrycie wydatków związanych z wypłaceniem tradycyjnej gratyfikacji.

LEKKIE OŻYWIENIE W PRZEMYSŁE.

Od kilku tygodni daje się zauważyć lekkie ożywienie w drobnym i średnim przemyśle. Cały szereg drobnych firm, które w styczniu i lutym były nieczynne, obecnie zostały uruchomione, przy czym robotnicy pracują od 4 do 6 dni w tygodniu. Wielki przemysł nie odzyskuje w dalszym ciągu żadnej poprawy.

SAMOBÓJSTWO.

Zamieszkały przy ul. Zamkowej 40, robotnik Józef Miller, popełnił w dniu wczorajszym samobójstwo przez powieszenie. Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

SZKOLENIE DRUŻYN P. W. i W. F.

Jak wiadomo, z początku czerwca roku bież. odbędą się w Spale okręgowe zawody drużyn P. W. i W. F. O. K. 4. Piotrkowski komitet P. W. i W. F. czyni już przygotowania do wzięcia udziału w zawodach i ułożył następujący program przeszkolenia drużyn: 3 maja bieg na przełaj dla zawodników i zawodniczek, oraz drużynowy marsz 10 km. 4 maja zawody strzeleckie z broni wojskowej dla mężczyzn i broni małokalibrowej dla mężczyzn i kobiet. 11 maja zawody kolarskie. 18 maja pięciobój wojskowo-sportowy. 24, 25 i 31 maja gry sportowe męskie i żeńskie. 1 czerwca zawody lekkoatletyczne dla kobiet i mężczyzn oraz trzeciobój dla kobiet. Zawody te będą miały charakter zawodów o mistrzostwo Piotrkowa.

VOTUM NIEUFNOŚCI.

Na plenarnym posiedzeniu seimu powiatowego w Radomsku, specjalna komisja powołana przez sejmik do zbadania działalności organizacji kółek rolniczych, złożyła sprawozdanie ze swej działalności. Wobec tego, że prezes okręgowego związku kółek rolniczych w Radomsku poseł Maksymilian Czarniecki nie zgodził się na przeprowadzenie przez komisję rewizji, sejmik powiatowy uchwalił votum nieufności dla posła Czarnieckiego, jako członka wydziału powiatowego, oraz postanowił cofnąć subsydjum przyznane kółkowi rolnicznemu. Niezależnie od powyższego skierowano sprawę do prokuratora.

TRUP NOWORODKA.

Na szosie między wsia Dulbice i Strzelec Wielkie, znaleziono w rowie trupa noworodka płci żeńskiej, znajdującego się w stanie rozkładu. Na miejsce przybył sędzia śledczy. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.



„CASINO”



— Dziś i dni następnych. —

Pierwszy Polski Film Dźwiękowy

„Moralność Pani Dulskiej”

pg. G. ZAPOLSKIEJ.

W rolach głównych:

Dela Lipińska, Zofja Batycka, Tad. Wesołowski.

Ceny miejsc zniżone:	I seans		na późniejsze seanse		
	III. zł. 1. —	II. „ 1.50	I. „ 2.50	III. zł. 1.50	II. „ 2.50

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w soboty i niedziele poranki o godzinie 12-ej w poł.

Usprawnienie komunikacji autobusowej Doniosłe uchwały właścicieli autobusów w Polsce.

Onegdaj odbył się w Warszawie zjazd właścicieli autobusów z całej Polski. Szczególnie licznie reprezentowana była delegacja łódzka, na czele z p. Krzemieńskim, albowiem, jak stwierdzono, województwo łódzkie posiada najbardziej rozwinięty ruch autobusowy. Poza tym przybyli na zjazd delegaci z Poznania, Stanisławowa, Lublina, Białegostoku, Kielc i Łucka.

Na zjeździe poruszono szereg spraw, mających bardzo poważne znaczenie dla rozwoju ruchu autobusowego w Polsce i dla udogodnienia komunikacji autobusowej licznym pasażerom korzystającym z tego środka lokomocji.

Mianowicie, zjazd stwierdził, iż na drogach polskich kursuje obecnie bardzo duża ilość autobusów zupełnie zniszczonych i roztrzęsionych, podróżowa nie którymi nietylko że nie sprawia przyjemności, ale połączone jest z bardzo poważnymi niebezpieczeństwami dla życia pasażerów.

Z tego względu zjazd postanowił, aby wszyscy właściciele autobusów zobowiązali się przedłożyć dokładne wykazy, w jakim stanie znajdują się ich wozy, a zarząd związku autobusów dopilnuje, by wszystkie wozy których stan wymaga gruntownego remontu, zostały wyremontowane i odświeżone w terminie do dnia 1 sierpnia b. r.

Autobusy, które komisja fachowa uzna za niezdatne do użytku będą zupełnie wycofane.

W dalszym ciągu zjazd właścicieli autobusów postanowił unormować stosunki, panujące na stacjach autobusowych. W pierwszym rzędzie przyjęto uchwałę aby na wszystkich stacjach wywieszane były dokładne rozkłady jazdy autobusów we wszystkich kierunkach, oraz dokładny cennik za przejazdy na poszczególnych trasach. Będzie to miało na celu zapewnienie pasażerom wygody i możliwości przygotowania się do drogi. (i).

W barwach Ameryki startować będzie Walasiewiczówna na Olimpiadzie.

Z Nowego Yorku nadeszła sensacyjna wiadomość, która uderzyła, jak grom z jasnego nieba, w Polski Komitet Olimpijski.

Oto doskonała lekkoatletka Stanisława Walasiewiczówna, polka, przebywająca w Ameryce, wniosła do sądu stanowego w Cleveland podanie o przyznanie jej prawa obywatelki Stanów Zjednoczonych, pragnie bowiem na Olimpiadzie w Los Angeles wystąpić jako obywatelka tego kraju.

Jak wiadomo Polski Komitet Olimpijski liczył się poważnie z tem, że Walasiewiczówna startować będzie w barwach Polski na Olimpiadzie.

W roku ubiegłym doskonała ta lekkoatletka przebywała przez pewien czas w Polsce i dla naszych barw odniosła cały szereg pierwszorzędnych sukcesów. W r. b. sprawa utknęła na martwym punkcie.

Walasiewiczówna startowała kilkakrotnie w barwach St. Zjednoczonych i występując pod przybranym nazwiskiem odniosła wspaniałe sukcesy, ustalając na wet dwa rekordy światowe.

Dziś jest już faktem, że Polski Zw. Lekkoatletyczny nie może liczyć na to, by Walasiewiczówna zmieniła swój zamiar.

Rodaczka nasza, której starania po-

dera gorliwie jej impresario Griffin, przezwyciężyć musi szereg trudności.

I tak, nie może ona uzyskać obywatelstwa amerykańskiego przed dojściem do pełnoletności, prócz tego zaś będzie musiała czekać 90 dni, zanim będzie mogła przeprowadzić potrzebne formalności.



Dziś i dni następnych.

Film ilustrujący tajemnice życia płciowego i walki z chorobami wenerycznymi

HYGIENA SEKSUALNA

Zdjęć dokonano w instytutach: anatomicznym, dermatologicznym, klinikach położniczych i poradniach wenerycznych.

Dla panów: czwartek, piątek, sobota, niedziela.

Dla pań: poniedziałek.

Początek o godz. 6 po poł. Dla dzieci i młodzieży wzbronione. Z rozporządzenia władz film wyświetla się osobno dla pań i panów.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

DZIAŁALNOŚĆ WYDZIAŁU STATYSTYCZNEGO.

Zorganizowany w roku 1928 wydział statystyczny przy magistracie wykazuje ożywioną działalność. Jedną z pierwszych prac wydziału było zebranie i opracowanie materiałów do monografii miasta (herbów i pieczęci od roku 1830 t. j. od czasu nadania osadzie Tomaszów dyplomu miasta). Praca wydziału obejmuje niemal wszystkie dziedziny życia gospodarczego i kulturalno-społecznego. Prace ujęte są w formie tabelarycznej i ujawnione są w wydawanym biuletynie wydziału oraz w „Samorządzie związku miast polskich”. W roku bieżącym wydział zebrał i opracował dane do sprawozdania zarządu miast za okres 10-lecia niepodległości Rzplitej. Obecnie wydział przygotowuje materiał do wydania rocznika statystycznego.

PRZEJECHANIE.

Na ul. Wojciechowskiego dostała się w dniu wczorajszym pod koła samochodu 9-letnia Pola Hochsteinówna. Doznała ona ogólnych obrażeń cielesnych. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

TEPIENIE SZCZURÓW.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji sanitarnej przy magistracie z przedstawicielami stowarzyszenia właścicieli nieruchomości postanowiono przystąpić do akcji mającej na celu wytepienie szczurów. Tepienie rozpocznie się z dniem 12 maja.

Walki w cyrku sportowym

6-ty dzień turnieju wzbudził duże zainteresowanie. Wczorajsze emocjonujące spotkania ściągają liczną publiczność, żądną niepowszednich wzruszeń do cyrku sportowego.

Fischer (Makabi — Brno) — Bartnik (Słask). Sztywny ślajak przez 4 min. opanował się energicznemu Fischerowi, aż wreszcie legł powalony na obie łopatki.

Le Fawre (Paryż) — Schneider (Bawaria). Techniczne triki francuza wyprzedzają z równowagą nieopanowanego bawarczyka. W ciągu 20 min. walki nie rozegrano.

Fehringier (Argentyna) — Dutzman (Ryga). Druzgocąca przewaga nadludzko silnego Fehringiera, który już w 2 min. zwycięża.

Sztekker (Polska) — Motyka (Czechy). Atrakcja wieczoru. Świetna forma mistrza Polski. Motyka wali i bije, aż wreszcie w 23 min. pada ofiara własnej nieostrożności. Sztekkerowi zgotowano owację.

Dziś walczy 5 par: Fischer — Motyka, decydująca Schneider — Buchheim, Sztekker — Fehringier, decydująca Le Fawre — Rauer i pierwszy występ mistrza Polski — amatorów w walce z Grenowiczem, co budzi specjalne zainteresowanie wśród sfer amatorskich.

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym w podwórzu do mu przy ulicy Zachodniej 2 targnęła się na życie 28-letnia Zofja Zajączkowska, zamieszkała przy ulicy Petersburskiej 11. Wezwane pogotowie, które stwierdziło otrucie jodyną, przewiozło desperatkę w stanie nieprzytomnym do szpitala przy zbiorni miejskiej.

Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu przy ulicy Rajtera 5 targnęła się na życie 21-letnia robotnica Izabela Sawicka. Wezwane pogotowie stwierdziło otrucie jodyną i po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło desperatkę pod opieką domowników.

Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”

Jeden urzędnik na 200 mieszkańców.

Wydatki administracyjne wynoszą 50 proc. budżetu zwyczajnego m. Łodzi.
Zasadą magistratu jest: nos dla tabakiery...

II.

Uderzającą rzeczą w zwyczajnym budżecie m. Łodzi jest jego rozbudowa pod względem personalnym. Zarząd miasta zatrudnia 2,820 stałych pracowników, co przy obecnym stanie ludności daje

jednego urzędnika na dwustu mieszkańców.

Wydział prezydyjny łącznie z radą miejską zatrudnia 123 pracowników, co w budżecie stanowi wydatek 2-ch miljonów złotych:

15-tą część budżetu zwyczajnego, prawie 7 proc.

O braku wszelkich tendencji oszczędnościowych świadczy podwyższenie następujących pozycji: rozjazdy służbowe z 25 tys. na 30 tys. zł., odprawy — z 3 tys. na 20 tys. złotych. Koszt utrzymania 3-ch samochodów osobowych (39,299 zł.), które winny być właściwie ujawnione w wydziale prezydyjnym obok wydatków reprezentacyjnych, czy rozjazdów służbowych pokazane zostały w dziale gospodarczym (VII, § 2, poz. 29).

Przy tak kolosalnym przeładowaniu personalnym urzędów magistrackich kcszty utrzymania pracowników etatowych dosięgają

18 proc. budżetu zwyczajnego

łącznie z obowiązującymi świadczeniami — do dwudziestu paru procent budżetu zwyczajnego. Wszystkie wydatki personalne w włączeniu pracowników kontraktowych (lekarzy ordynujących w szpitalach miejskich), nauczycielstwa szkół powszechnych, pobierających dodatki miejskie (20 — 30 zł. miesięcznie) i nauczycieli robót kobiecych — dochodzą do

50 proc. budżetu zwyczajnego.

Miasto dźwiga nadmierny ciężar wydatków administracyjnych.

Miasta mniejsze z konieczności posiadają droższą administrację. Przy ludności paru dziesiątków tysięcy mieszkańców, przy budżecie rocznym w granicach paru, czy kilkuset tysięcy złotych zachodzi trudność w naszych warunkach ułożenia budżetu, w których wydatki administracyjne (personalne i rzeczowe) wynosilyby mniej niż 20 procent budżetu zwyczajnego. Przekraczają niestety czasami 30 proc. W miastach rozporządzających budżetem 2 — 3 milionów, przy zastosowaniu systemu oszczędnej administracji jest możliwym i było osiągnięte w konkretnych wypadkach obniżenie kosztów administracji do 16 — 17 proc. W budżetach miast milionowych wydatki administracyjne nie powinny przekraczać 15 proc. budżetu zwyczajnego. Przekroczenie tej normy świadczy o wadliwym systemie organizacji wewnętrznej, o rozrzutności.

Przeładowanie personelem widoczne jest we wszystkich wydziałach zarządu m. Łodzi, jakgdyby kierownicza

zasadą organizacyjną była tam nie największa wydajność pracy przy personelu fachowym i liczebnie dostosowanym no istotnych potrzeb, lecz wręcz przeciwnie. Szczególnie przeładowane personalnie są wydziały:

prezydyjny, budownictwa, oświaty i kultury i podatkowy;

ten ostatni zatrudnia aż 273 pracowników. Jakież to wdzięczne pole dla fachowego komisarza oszczędnościowego!

Panuje tu zasada: nie osoba dla urzędu, lecz

urząd dla osoby.

Uderzającym jest to, że ławnicy o-

trzymują stale pensje, jako fachowcy „z Bożej łaski”, przewodniczący wydziałów, obok nich są

dyrektorzy, również fachowi.

Albo jedno albo drugie — w zupełności mogłoby wystarczyć. Oddział ogólny w wydziale prezydyjnym zatrudnia dyrektora, jego zastępcę, 4-ch referentów i jednego sekretarza. Każdy pododdział ma kierownika; hala maszyn — kierowniczkę; oddział prawny zatrudnia 4-ry osoby, prasowy 3 urzędników i gońca i t. d. Rozcząstkowanie organizacji pracy zostało tu doprowadzone, zdało się, do maximum, co ma wszakże tę jedyną dobrą stronę, że w tych warunkach pracuje się „normalnie” nietylko bez prze-

ciążenia, ale i

bez pośpiechu i nateżenia.

Skutek tej wadliwej i bardzo kosztownej administracji jest taki, że realnie z budżetu zwyczajnego nie pozostaje nic na wydatki budżetu nadzwyczajnego, zna czy to, iż z bardzo wysokich wpływów, osiągniętych wskutek systemu gospodarki prawie wyłącznie ze źródeł podatkowych, nie pozostaje nic na inwestowanie miasta, bodaj w szczuplejszym zakresie, na powiększenie jego dorobku kulturalnego. Co gorsza, w budżecie nadzwyczajnym znajdziemy wydatki, dla których pokrycie bezwzględnie winno się mieścić w budżecie zwyczajnym.

Wł. G.

Fikcyjny „bank” pomyslowych oszustów zlikwidowany został przez policję warszawską — Jak dwaj spryciarze „nabijali” kupców stołecznych? Dwaj tragarze — „członkami zarządu”

Warszawa, 25 kwietnia.

(Tel. od wł. korespondenta).

Policja warszawska ujawniła niezwykle pomyslowe oszustwo. Niejacy bracia Abraham, Wolf, Arie i Leib Gutglasowie „założyli” w Kaliszu bank, który mimo, iż w rzeczywistości nigdy nie istniał, po-

służył im jako narzędzie do oszukiwanych machinacji.

Czterej bracia wzięli sobie do pomocy niejakiemu Fogla i dwóch tragarzy Nisenholca i Libhabera, których mianowali „członkami zarządu”, każąc im pod pisać się pod akt rejestracyjny.

Tragarze złożyli swe podpisy nie mając nawet pojęcia, jak zaszczytną odgrywają rolę w nowo założonym banku, a bracia przystąpili wówczas do swej oszukańczej działalności, polegającej na tem, że u szeregu firm warszawskich nabywali oni towar, każąc kierować go do Kalisza i obiecując wpłacić należność do miejscowej „Spółdzielczej kasy ludowej” tak bowiem nazwali swój bank.

Rzekomy bank nadsyłał pokwitowania wpłaconych sum, a bracia Gutglas sprzedawali na miejscu towar za pół ceny.

Machinacje ich trwałyby jeszcze przez dłuższy czas, gdyby nie fakt, że pokłócili się oni między sobą i wydali nawzajem policji. Czterech pomyslowych braciśzków, wraz z Foglem aresztowano w chwili ubijania w kawiarence na ul. Franciszkańskiej interesu z przedstawicielem firmy Wachs na dostawę śledzi i szprotkę na sumę 20.000 zł.

Ofiarą oszustów padły tak poważne i znane firmy jak „Dobrolin”, Tungsram i inne.

LUNA-PARK

Piotrkowska 317, pl. Geyera

Codziennie czynny od 5 pp. w święta od 1 pp.

Całkowita zmiana programu.

KOLEJKA GÓRSKA.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).

ul. 6-go Sierpnia 22 front.

Tel. 16 4-21. — Przyjmuje od godziny 10 do 1-e

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Kobieta w Ameryce.

Każda panienka może wpakować mężczyznę do więzienia.

Nie wiem, czy w innym kraju na świecie społeczne stanowisko kobiety jest tak mocno ugruntowane jak w Ameryce.

W epoce farmerów kobiety były rzadkością i pozatem bardzo kosztowne. Dzisiaj nie należą one do rzadkości, ani też nie są drogie, lecz władza ich utrzymała się na tym samym poziomie.

Biada mężczyźnie, którego kobieta posadza o to, że przyrzekł jej, iż się z nią ożeni i przyrzeczenia tego nie dotrzymał. W 99 wypadkach na 100, mężczyzna taki zostanie skazany przez sąd, i będzie musiał wypłacić odszkodowanie.

Są dziewczęta, które uczyniły z tego procederu zawód. Dziewczęta takie nazywają się „gold-diggers”.

Biada mężczyźnie, którego kobieta oskarża o to, że czynił jej nieczne propozycje!

Przypomina mi się pewien wypadek, jaki zdarzył się podczas mojego pobytu w New Yorku. Pewien milioner zaprosił do siebie na herbatkę pewną „hostess” (tak nazywają się dziewczęta, które w szkołach tańca za 10 lub 20 centów muszą tańczyć z każdym gościem). Milioner stał się nazbyt czuły, wobec czego dziewczę pobięło natychmiast do najbliższego komisariatu i oskarżyło go o niestworzone rzeczy, a mianowicie, że chciał ją pocałować i — dziewczyna wstydziła się powiedzieć! — łaskotał ją szczytką po obnażonych plecach.

Milioner skazany został na zapłatę 75.000 (słowami: siedemdziesiąt pięć tysięcy dolarów) za to, że „obraził honor młodej niewiasty”.

Nie pomógł jego tłumaczenia, że tancerka dobrowolnie przyszła do jego mieszkania. Musiał zapłacić! We wszystkich pismach ukazał się nazajutrz portret młodej tancerki z „naprawioną reputacją”.

W więzieniu Sant Quentin siedzi pewien znany dyrektor teatralny z Los Angeles. Pewna artystka, którą zaprosił do swego prywatnego biura oświadczyła, że dyrektor ów miał względem niej „nieczyste zamiary”. Sąd skazał go

na więzienie od jednego roku do 10 lat, t. zn., że co najmniej musi odsiedzieć karę jednoroczną, w najgorszym razie, przy złem prowadzeniu się, może pozostać w więzieniu przez 10 lat.

Dla amerykańskiego businessmana kobieta jest reprezentacyjną świętością, którą owija się pieczołowicie w wate sentymentalizmu i dziecinnego romantyzmu.

My, Europejczycy, nie możemy prosto zrozumieć, nieprawdopodobnego oddziaływania „kitchu” na psychikę amerykańską. Zakłamanie sceny miłosnej w filmach, które u nas zdołają zaledwie wywołać uśmiech politowania, wyciskają łzy z oczu amerykańskich businessmanów.

Nie należy jednak sądzić, że kobieta amerykańska wywiera jakiś poważniejszy wpływ na politykę, lub życie społeczne Ameryki.

Niewątpliwie różnica między starą a nową generacją jest ogromna. Niema za dnego mostu pojednania, między purytańską matką, a współczesną „flapper”.

„Flapper” jest to typ nowej, współczesnej kobiety amerykańskiej. Na uniwersytetach miłość jest takim samym obiektem nauczania, jak rośliny, lub doświadczenia z dziedziny chemji. Na jednym z większych uniwersytetów amerykańskich studentki przed rozpoczęciem roku akademickiego muszą odpowiedzieć na następujące pytania:

— Czy pani pali? Czy pani pije? Czy pani gra w karty? Czy była pani kiedykolwiek całowana? Czy całowało panią już 10 mężczyzn? Czy pani zadaje się z mężczyznami? Czy dotyka pani mężczyzn, czy też pozwala się pani przez nich dotykać? Czy była już pani kiedykolwiek w podręcznym hoteliku? Czy spędziła pani noc z mężczyzną?

Statystycy nie uznają rozpowszechnionego u nas terminu „zapomnienia się” gdyż ostatnie pytanie kwestjonariusza brzmi następująco:

— Czy pani przekroczyła kiedykolwiek dozwolone granice moralności? Ernst Toller.

— CYRK STANIEWSKICH —

Ostatnie dni pobytu cyrku tylko jeszcze 4 dni. Dziś w sobotę 26 kwietnia 2 przedstawienia popoł. o godz. 4 i 8.30 w.

UWAGA dziś w sobotę o godzinie 4 po poł. ceny do połowy niższe, w niedzielę, 27 kwietnia 2 przedstawienia o godz. 4 po poł. i 8.30 w.

Wielki nowy program! Sensacja Światowa! 4 DIABŁÓW.

Tresura zwierząt. Japońskie niedźwiedzie, piękna grupa rasowych koni, zaprezentuje dyr. A. Cinielli, całość 18 atrakcyj.

Cyrk pozostaje tylko jeszcze 4 dni.

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz

Cegielniana 25, 1 p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1

Telefon 108-26.

TAJEMNICA ZDOBYCIA ŚWIEŻEJ I PIĘKNEJ CERY



Dbajcie o świeżą i piękną cerę! Wybierajcie ze szczegól-
ną starannością środki kosmetyczne, gdyż wszelkie zabiegi, dają-
ce zbyt szybko efektowne skutki, rujną w krótkim czasie cerę
na zawsze.

Po długoletnich badaniach udało się chemikom BERLIN-
SKIEGO LABORATORJUM KOSMETYCZNEGO zdobyć tajem-
nicę młodej i pięknej twarzy o cudownie świeżej cerze, tryska-
jącej zdrowiem i młodością.

PLYN SIMI Berl. Labor. Kosmet., ostatni
tego rodzaju wynalazek w dziedzinie kosmetyki, o-
trzymany zapomocą specjalnej nowej metody usuwa
po krótkim użyciu wszelkie nieczystości skór w-
ągry, faldy, zmarszczki i nienaturalne zaczerwienie-
nie skóry, nadając jej kwitnący i młodociany wygląd.

PLYN SIMI ułatwia cyrkulację krwi, wchła-
niając zużyte soki, powoduje dopływ świeżej limfy
z głębszych tkanek podskórnych.

PLYN SIMI nadaje soczystości suchej cerze
i odświeża cerę łśniącą, przyczem jest absolutnie nieszkodliwy, jak to stwierdził specjalista.
Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach.
Reprez. na Polskę „Proton”, Warszawa, Sw. Stanisława 9.11



**1. Dolar za każdą żywą pluskwę,
znalezioną po dokonaniu dezynfekcji pre-
paratem „Fumigatore-Cimex”**

zaplacimy w gotówce. Preparat ten jest jedynie uznany przez Minist. Spraw. Wewn.
Dyp. Zdrowia jako środek dezynfekcyjny przeciwko wszelkiego rodzaju insektom, a spec-
jalnie bakterijom dyfteryt i tyfusu brzuszno-go. Zakłady Chemiczne - Dezynfekcyjne

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach
„SALVATOR”
Katowice Zastępstwo na wojew. łódzkie
Inż. Juljusz Hamer i S-ka, Łódź,
6-go Sierpnia 1. tel. 188-58.

**Poszukuję
spółnika**
Dobrze zaprowadzone biuro instalacji reklam
świetlnych poszukuje spółnika z kap. 10-15
tysięcy złotych celem powiększenia przedsię-
wzięcia i wykonania kilku większych zamó-
wień. Oferty sub: „Współpraca” do adm. nin.
pisma.

**Momentalne
fotograficzne
Aparaty Broszkowe**
i inne nowości jarmarczne
Cennik bezpłatnie.
Wytwórnia
MILNER
Warszawa, Mławska 5/17.

Dnia 26 kwietnia r. b. o godz. 9 wiecz. w
Białej Sali Hotelu Manteuffel odbędzie się
Zabawa Towarzyska
poprowadzona koncertem z udziałem chóru rosyj-
skiego pod batutą p. S. Kocyka, prof. Jeziers-
kiego i p. Stachowskiej (śpiew solowy) i innych
Tańce do rana, bufet.
Dochód na cel dobroczynny. Wejście 5 zł.
Bilety przy wejściu.
Rada Opiekunów Parafii Prawosławnej.

Dr. Druebin przyjmuje
od 10-12
w Klinice 6-go Sierpnia 15/17
tel. 153-10
**PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH
CENY LECZNIC.**
Przy
Klinice **została uruchomiona
II KLASA** na porody i operacje.

ZNANY
„Pensjonal Atlas”
na Czarnieckiej Górze komunikuje, że w swojej
pięknej willi wybudowanej we własnym LESIE
wynajmuje letnikom mieszkanie różnej wielkości
wysokie słoneczne pokoje. TANIO!
Wiadomości na miejscu.

Wojskowy Zakład Zaopatrzenia Intendenc-
kiego i Taborowego w Warszawie zwraca uw-
agę na mający się odbyć w dniu 2 maja rb.
PRZETARG PUBLICZNY
na dostawę około: 100.000.000 mtr. nici „Khaki”
Nr. 30, oraz 50.000.000 mtr. nici białych Nr. 30.
Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monito-
rze Polskim” Nr. 93 z d. 22. IV r. b. oraz w
„Polsce Zbrojnej” Nr. 108 z d. 19. IV r. b.

**PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka I.**

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób:

**Wenerycznych, moczopłciowych
i skórnych.**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trype
Konsultacja z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

**LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU**
Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa,
elektryzacja, Roentgen, szczepienia,
analizy (mocz, kawa, krew, płocem,
wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerolo-
giczna dla chorób skórnych i wene-
rycznych
3 złote.

**Dr. med.
S. Kantor**

specjalista chorób wenerycznych, skór-
nych, włosów i moczopłciowych. Le-
czenie lampą kwarcową i promieniami
Rentgena.
**PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANG-
ELICKIEJ.**
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań
oddzielna poczekalnia.

**Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog**
chirurgia jamy ustnej i szczęk
regulacja zębów
gabinet rentgeniczny
ordynuje 3-7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 114-20

**Dr. med.
Daniel Wajskopf**
choroby wewnętrzne, spec.
żółdka, kiszki i wątroby
RENTGEN.
Piotrkowska 104 b. Tel. 114-82, przy-
jmuje od 4-7 po poł., w niedziele od
10-12 w poł.

**Doktor
Wolkowski**
Cegielniana 2 5
Telefon 126-87

**Specjalista cho-
rób skórnych
i wenerycznych**
Elektroterapia.
Leczenie lampą
kwarcową.
przyjmuje od godz.
8-2 i 5-9 wiecz.
w niedzielę i święta 9-1
Dla pań od 5-6
oddzielna poczek.

**Doktor
Lagunowski**
specjalista chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopłcio-
wych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30
po 10.30 rano, od 1
do 2.30 pp., od 6
do 8.30 w., w nie-
dziele i święta od
10-1-ej. Oddzielna
poczekalnia dla pań

**Dr. med.
S. Neumark**
Choroby skórne i
weneryczne, lecze-
nie lampą kwarcową
MONIUSZKI 5
tel. 170-50.
POWRÓCIŁ.
Przyjmuje od 12-1
i od 5-7

**Lekarz - dentysta
B. MARKUS-
NUSBAUMOWA**
Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godz. przyjęć 3-7

**Dr. med.
W. Balicka**
Sienkiewicza 95

przyjmuje w choro-
bach skórnych
i wenerycznych
od 2 do 4 i 7-8
tylko kobiety dzieci

**Dr. med.
NIEWIĄZKI**
specjalista cho-
rób skórnych
wenerycznych
i moczopłciowych
ul. Andrzejka 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11
i od 5-9.
w niedziele i święta
od 9-1
Oddzielna pocze-
kalnia dla pań

**Dr. med.
St. Bibergal**
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne
weneryczne elek-
troterapia.
Przyjmuje od 8-10
od 5-8 wiecz.
w niedz. od 10-12

**Dr. med.
HELLER**
chor. skórne
i weneryczne
NAWROT 2
tel. 179-89
przyjm. od 10 rano
i od 4-8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp.
dla niezamężnych
ceny lecznic.

Składy Nasion

L. JASIŃSKIEGO
Łódź, ul. Andrzejka 10, tel. 168-56
Leczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125
PROWADZONE OD 1870 ROKU
polecają:
NASIONA pierwszej jakości: rolnic-
traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz
narzędzia i przyrządy ogrodniczo-
pszczołnicze, przytem nawozy, prepa-
raty i środki chemiczne dla celów ogro-
dniczych.
Cenniki na żądanie bezplatnie.

**Doktor
P. Klinger**

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy
kropli wydzielin Przyjmuje codziennie
od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i
święta od 10 do 12. Oddzielna pocze-
kalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. B. DONCHIN
specjalista chorób oczu
powrócił
przyjmuje codziennie od 10-1 i od
4-7 po poł., w niedziele od 10-1 pp
ul. Moniuszki 1. Tel. 209-97.

Zdrowie to skarb
PRIMEROS
antyseptycznie spreparowane
To gwarancja zdrowia.

Zdolna biuralistka
biegle pisząca na maszynie poszukuje
odpowiedniej posady, może być również
na pół dnia.
Oferty sub „Pracowita”.

**Gabinet Kosmetyki
leczniczej i toaletowej
S. SZWALBE**
Absolwentka wydz. lekarsk.
Un. Odeskiego
Zielona № 17
tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Masaże. Maski. Usuwanie bezpo-
wrotne i bez śladów szpeczących
włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8.

NOWOŚĆ!! RAZEM NOWOŚĆ!!
Detektorowy aparat i eliminator wbu-
dowany razem. Cena tylko
20.- ZŁ.
gwarancja eliminowania stacji łódz-
kiej, odbiór na głośnik.
Porady bezpłatnie.
Usługa rzetelna.
POLSKIE RADJO
Inż. J. Krzyżanowski i S-ka
Andrzejka 4.

Tkalinia towarów kolorowych
**POSZUKUJE
zdolnego desynatora**

dla materiałów ubraniowych, koszulo-
wych i fartuchowych, który samodzielnie
nie umie zestawiać gustowne kolekcje.
Zgłoszenia z podaniem dotychczasowe-
go zajęcia i wysokości wynagrodzenia
przyjmuje administracja niniejszego
pisma pod „Samodzielny desynator
G. M.”

Samochód
sześcioposobowy Fiat używany do
sprzedania.
Oferty pod „505 Berg” lub telefoni-
cznie 174-26 od 4 do 8 po południu.

RABKA
willa „SOŁTYSIANKA” pięknie i w
centrum położona, blisko łaźniek ob-
szerne werandy światło elektr. po-
koje do wynajęcia, ew. z kuchniami.
Na żądanie obłady dietetyczne smac-
ne i wykw. Wiadom.: w Łodzi, Pomor-
ska 10, tel. 148-89 oraz na miejscu w
Rabce.

Wykwalifikowani
Bileterzy
z dobrymi świadectwami poszukiwani.
Zgłosić się „Grand-Kino”.

Do akt Nr. 662, 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, **KAZIMIERZ SUZIN**, zamieszkały
w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 9 maja 1930 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Nawrot Nr. 107
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
Edwarda Świetlika i składających się
ze stołu, 6-ciu krzeseł i kredensu dę-
bowych, oszacowanych na sumę Zł.
400.-.
Łódź, dnia 25 kwietnia 1930 r.
Komornik: **K. SUZIN.**

Do akt Nr. 343, 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, **KAZIMIERZ SUZIN**, zamieszkały
w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 9 maja 1930 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej
Nr. 156, odbędzie się sprzedaż z prze-
targu publicznego ruchomości, należą-
cych do firmy „Jakob Rosenthal” i
składających się z 81-go tuzina reka-
wiczek damskich, trykotowych, osza-
cowanych na sumę Zł. 2.135.-.
Łódź, dnia 25 kwietnia 1930 r.
Komornik: **K. SUZIN.**

Do akt Nr. 675, 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, **KAZIMIERZ SUZIN**, zamieszkały
w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 6 maja 1930 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej
Nr. 130, odbędzie się sprzedaż z prze-
targu publicznego ruchomości, należą-
cych do Estery Goldman i składają-
cych się z mebli, maszyny do pisania,
„Remington”, kasy ogniotrwałej z klu-
czami, futra karakulowego i in., osza-
cowanych na sumę Zł. 2.525.-.
Łódź, dnia 25 kwietnia 1930 r.
Komornik: **K. SUZIN.**

Do akt Nr. 248, 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, **KAZIMIERZ SUZIN**, zamieszkały
w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 6 maja 1930 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Juliusza Nr. 6/8
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
Sp. Akc. „Maurycy Tauman” i składa-
jących się z auta ciężarowego Nr. L.
D. 197, oszacowanego na sumę Zł.
3.840.-.
Łódź, dnia 25 kwietnia 1930 r.
Komornik: **K. SUZIN.**

Do akt Nr. 558, 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, **STANISŁAW DULKOWSKI**, zamieszkały
w Łodzi przy ul. Gdańskiej
Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 9 maja 1930 r. od
godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go
Sierpnia 47, odbędzie się sprzedaż z
przetargu publicznego ruchomości, na-
leżących do Chaskla Frajmana i składa-
jących się z płótna, towarów weł-
nianych, biurka i wagi, oszacowanych
na sumę Zł. 736.-.
Łódź, dnia 24 kwietnia 1930 r.
Komornik: **S. DULKOWSKI.**

Do akt Nr. 309, 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, **STANISŁAW DULKOWSKI**, zamieszkały
w Łodzi przy ul. Gdańskiej
Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 9 maja 1930 r. od
godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ce-
giełnianej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż
z przetargu publicznego ruchomości,
należących do Chilla-Majera Zylberma
na i składających się z 200 chustek
wełnianych, kasy ogniotrwałej, masz-
yny do pisania i 3 biurka, oszacowa-
nych na sumę Zł. 3.710.-.
Łódź, dnia 25 kwietnia 1930 r.
Komornik: **S. DULKOWSKI.**

Do akt Nr. 46, 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, **STEFAN ZAJKOWSKI**, zamieszka-
ły w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 1 maja 1930 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego
Nr. 95, odbędzie się sprzedaż z prze-
targu publicznego ruchomości, należą-
cych do Hermana S. Tazmy i składa-
jących się z 2-ch maszyn do wyrs-
biania pończoch, oszacowanych na su-
mę Zł. 600.-.
Łódź, dnia 23 kwietnia 1930 r.
Komornik: **S. ZAJKOWSKI.**

Rep. E. Nr. 565, 566, 567/1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Brze-
zinach **WACŁAW KOSZELIK** w Brze-
zinach zamieszkały, na zasadzie art.
1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 28-go
kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w
Brzezinach przy ul. Lasockich, odbę-
dzie się sprzedaż przez publiczną lic-
tację ruchomości, należących do Fran-
ciszka Zielenkiewicza, a mianowicie:
Mebli, ocenionych na Zł. 475.-.
Brzeziny, dn. 16 kwietnia 1930 r.
Komornik **W. KOSZELIK.**

SALA FILHARMONJI tel. 213-84

Środa, dnia 30-go kwietnia o godz. 10.30 wiecz.

Po powrocie z zagranicy Tylko jeden

Wieczór Artystyczny

HANKA Ordonówna

Znakomita artystka w nowym repertuarze z udziałem:

KAROLA HANUSZA

Przy fortepianie: Zygmunt Wichler.

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharm.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy N. Zeliński i L. Litwin...

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 7 maja 1930 r. o godz. — w Sądzie Okręgowym w Łodzi...

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji...

Syndyk tymczasowy apl. adw. MAURACY ROZENTAL, Łódź, ul. Wschodnia 39, tel. 200-51.

SILV-OZON-MOTOR byle prawdziwy IDEALNA KAPIEL KOSODRZEWINOWA.

Światowa firma elektrotechniczna poszukuje młodego

technika lub inżyniera elektryka, jako akwizytora do sprzedaży maszyn elektrycznych.

Kandydaci, posiadający odpowiednią praktykę, proszeni są o złożenie ofert pod „P 91” do administracji niniejszego pisma.

ślawia institut cosmetique Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

Académie Scientifique de Beauté w Paryżu. Racjonalna nowoczesna higiena urody. Masaże plastyczne i kosmetyczne twarzy i szyi.

Kupno i sprzedaż

PARCELE leśne w majątku Drużbice położonym przy szosie Łódź — Pabjanice — Belchatów...

DETEKTORY najlepsze poleca firma Nawań, Piotrkowska 152.

ARTYSTYCZNA wytwórnia robót ręcznych Z. Hurwiczówny, Gdańska 92.

KUPIE okazynie około 30 metrów li-noleum. Tel. 174-05 od 10 rano do 7-ej wieczór.

SPRZEDAM uruchomioną fabrykę soków i zapraw do wódek z wyrobioną klientelą za zł. 2.500...

PÓLCIEŻAROWY samochód „Ford” prawie nowy do sprzedania, Napierkowskiego 106.

PRACOWNIA bluzek i sukien oraz palta damskie gotowe na raty, Piotrkowska 93, m. 19.

KOLNIERZYKI i zaboty damskie ostatnie nowości ceny niższe „Galant”, Nowomiejska 10.

DO SPRZEDANIA sklep rzeźniczy z pokojem, Andrzeja 30, Sz. Listowski

DOG niemiecki (zółty) okazynie do sprzedania, Szeja 8, Tel. Nr. 133-59.

WÓZEK dziecięcy w dobrym stanie do sprzedania, Ogrodowa 28, Rawicki

Posady

GOSPODINI w starszym wieku poszukuje pracy, zna gospodarstwo wiejskie i miejskie...

POTRZEBNY spółnik do pierwszorzędnego kawiarni z gotówką 10.000 zł.

POSZUKUJE inteligentnej matryzystki do dwojga dzieci lat 13 i 6 Klaman, Zagajnikowa 23, tel. 144-90.

MŁODA przystojna osoba (niemka) przyjeżdża posadę u samotnego Pana w Łodzi...

POSZUKIWANA kasjerka z kaucją zgłaszając się kino-teatr „Raj, Bałucki Rynek 5 2-8 wiecz.

OSOBA do półrocznego dziecka i do pomocy w gospodarstwie poszukiwana. Referencje pożądate. Zgłosić się: Narutowicza 32 poprzeczna oficy-na, III piętro od 10-12.

ZDOLNA pracownica kapełuszy damskich pragnie zmienić posadę od zaraz. Oferty w administracji „Republiki” sub: „Modystka”.

Nauka i wychowanie

MADMOISELLE Marie enseignante anglais, français, allemand, Traugutta 2 1 fr.

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego, Piotrkowska 103, m. 37.

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę. Lekcji francuskiej konwersacji, metoda skrócona, nowoczesna w najszybszym czasie udziela rutynowana nauczycielka, Ogrodowa 26, róg Gdańskiej 1 wejscie, III p. Walent z Lazari. Widzieć można od 1-3 i od 6-9.

Lokale

DUŻY słoneczny pokój z niekrepującym wejściem dla małżeństwa do wynajęcia, Szkolna 24, front m. 6.

ODDAM pokój słoneczny, ładnie, umeblowany z niekrepującym wejściem, wszelkimi wygodami, inteligentnemu panu, Zachodnia 21, m. 6 od 10-12 i od 3-5.

2 SŁONECZNE umeblowane pokoje I piętro do wynajęcia razem lub oddzielnie, Piotrkowska 81, m. 33, tel. 105-39

POKOJ słoneczny z kąpiel., telef. do wynajęcia Dr. Sarne, Cegielińska 84, I piętro.

3 POKOJE, kuchnia, przedpokój, wana, dwa wejścia, do wynajęcia w starym domu przy ul. Zawadzkiej 9, dorozorca wskazuje.

POKOJ umeblowany od zaraz do wynajęcia, Piotrkowska 10, Mann.

PÓŁ sklepu z wystawą w okolicy Placu Wolności do odnawienia — byle zaraz, Oferty do „Republiki” „Gó-tówka”.

POKOJ umeblowany z wygodami do wynajęcia zaraz, Piramowicza 11, m. 19 od 2-5-ej

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia, Przejazd 8, m. 7, front II piętro

POKOJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia, Południowa 4, front 3 piętro, m. 10.

FRONTOWY pokój dwuokienny pierwszy piętro odnajme, Kilińskiego 44, m. 3.

3 POKOJE z kuchnią do odstąpienia od zaraz. Wiadomość: ul. Cegielińska Nr. 62, J. Kulpiński.

2-POKOJOWE mieszkanie z kuchnią z wszelkimi wygodami wprost od gospodarza poszukiwane. Szczegółowe oferty sub: „300”.

ODDAM pokój duży z telefonem Cegielińska Nr. 8, m. 3, I piętro.

PRZYJME solidnego pana na mieszkanie, Kilińskiego 124, m. 14.

POKOJ ładnie umeblowany frontowy słoneczny do wynajęcia 6-go Sierpnia nr. 7, m. 14 od 2-6 po pol.

DWA duże frontowe pokoje umeblowane z balkonem z osobnym wejściem dla inteligentnych (chrześcijan) Cegielińska 85, m. 7.

Rozmaite

PORTRETY wykonuje dla Panów Agentów - Exporterów po cenie najniższej. Wykonanie dobre (na osobiste doreczenie). Zamieścić w wysyłce pocztą, 11-go Listopada 71, B. Koźmin. Także przyjmujemy agentów.

„RADIOPOGOTOWIE”, wł. Nachumow, tel. 183-40, Pomorska 20. Modernizacja, naprawa, gwarancja wyeliminowania Łodzi, elektryfikacja, szybka budowa anten, ładowanie, wypożyczanie, naprawa akumulatorów. Detektory. Najnowszy typ ekradyny czwórki oraz inne okazynie aparaty. Wizyty na miejscu wszelkie zlecenia radjowo również święta w godzinach 9-21.

ARTYSTA-malarz, L. Jankowski, Radwańska 7, wykonuje portrety z natury i z fotografii — olejne, pastelowe i kredkowe. Ceny niskie.

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę, Piotrkowska 37, III wejscie, I piętro.

„ŻONATY 35” ma list w filii „Republiki”, Plac Wolności 2 od „M. M.”.

LETNISKA w Głowniu! W suchej miejscowości przy lesie, 1 i 2 pokojowe z kuchnią i dużymi werandami z częściami umeblowanymi. Blizsze szczegóły: Narutowicza 25, m. 11, lewa oficy, II piętro.

UCZCIWY znalazca damskiej parasolki w poczekalni kina Palace zechce takowa zwrócić za wynagrodzeniem. Przejazd 40, Elsner, telef. Nr. 204-55.

LETNISKO w Poddebnie pod Tuszy-nem, miejscowość sucha, do wynajęcia tuż pod lasem: dwa pokoje z kuchnią i werandą oraz dwa oddzielne, pojedyncze pokoje z werandami. Wiadomość: telefon 112-13, lub u właścicieli, Senatorska 18.

Zagubione dokum.

SZKLAREK Władysław Przedzalniana 99 zgubił kartę mobilizacyjną rocz. 1897, wyd. przez P.K.U. Łódź.

ZOSTAŁ zagubiony weksel na zł. 130 pl. 15 września 1930 r. wystawca M. Dudelczyk, Łódź, Stary Rynek 15. Ni-niejszym takowy unieważniam.

ZAGINIELY 4 protesty, 2 po 500 zł. i 2 po 300 zł. wystawca Fryderyk Sztark, zlecenie Głowińskiego, oraz 3 weksle po 500 zł. wystawca Przytycki, zlecenie Głowińskiego. Weksle powyższe i protesty unieważniam. Głowni-ski, Piotrkowska 79 u p. Przytyckiego.

Znany Pierwszorzędny Pensjonat „ELBINGERA” w Łasku p. Łodzią zawiadamia swoich Sz. Gości, iż celem osobistego porozumienia się w sprawie pensjonatu oraz w sprawie mieszkań z obiadami postanowiłem przybyć we wtorek 29.IV, środę 30.IV i czwartek 1.V. osobiście do Łodzi.

6-cio pokojowe mieszkanie komfortowe, słoneczne w centrum miasta z wszelkimi wygodami okazynie z powodu wyjazdu do odstąpienia. Informacje: Andrzeja 7, m. 16.

SZCZURY MYSZY ORWIN

LAUREATKA moskiewskiego konserwatorjum udziela lekcji gry fortepianowej Wschodnia 72

ODCISKI KLAWIOL

Dr. M. Rabinowiczówna chor. wewnętrzne (sp. płuc) przyjm. od 7-8 Szkolna 16, tel. 108-45

MIESZKANIE 5-cio pokojowe z wszelkimi wygodami i pokojem dla służby, w śródmieściu natchyniam do odstąpienia.

Wezwanie. Upraszam wszystkich, którzy byli świadkami przebiegania młodej kobiety przez samochód przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Południowej w niedzielę o godzinie pierwszej w południe, aby zechcieli zgłosić się do p. Epstein, Aleja 1-go Maja 18.

Pończochy jedwabne i inne, suknie trikotinowe i t.p. przyjmuje do reperacji, ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Należy pamiętać, że „Krem Justeno” radykalnie usuwa plęgi i opaleniznę oraz udelkatnia cerę, dając jej aksami-tną miękkość. Zadać wszędzie.

ZGUBIONO wyciąg z ksiąg stałej ludności. Władysław Zażycki, 11-go Listopada 44.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką posztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8.60 złotych

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”, sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Wacław Smólski W drukarni „Republiki”, sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 64